

POLSKA

Przerażające pomysły opozycji ws. lasów! KO i Trzecia Droga oddają je UE, Mentzen prywatyzuje

Podczas debaty w TVP Donald Tusk, pytany o sprzedaż majątku państwowego i prywatyzację Lasów Państwowych, stwierdził, że „kto podnosi rękę na polskie lasy, ten podnosi rękę na ojczyznę”. Tymczasem w rzeczywistości wszystkie partie opozycyjne mają plany, które skończyłyby się paraliżem gospodarki leśnej. Dodatkowo lider Konfederacji Sławomir Mentzen deklarował się dotąd jako zwolennik prywatyzacji Lasów Państwowych. Tymczasem Krzysztof Bosak w debacie opowiedział się przeciw niej. Kto kłamie?

s.4

codziennie

Gazeta Polska

STWORZYLI WOJSKA STAWIANE ZA WZÓR W EUROPIE

TWÓRCY SUKCESU WOT NA CZELE POLSKIEJ ARMII. W CV JEDNOSTKI KOMANDOSÓW

Twórcy sukcesu Wojsk Obrony Terytorialnej stanęli na czele polskiej armii. WOT zyskały ogromne uznanie w czasie pandemii i wojny z Białorusią, ale to niejedyne doświadczenia nowych najważniejszych ludzi w polskim wojsku, którzy w przeszłości służyli w jednostkach komandosów i wojskach specjalnych. Co ważne, nie mają za sobą służby w LWP, szkolili się zaś w Stanach Zjednoczonych i NATO. Generałowie Wiesław Kukuła i Maciej Klisz zastąpili dowódców, którzy kilka dni przed wyborami opuścili swoje stanowiska, dając paliwo wyborcze opozycji.

s.3

GOSPODARKA

Lotos jest w polskich rękach. Bezczelne kłamstwa w debacie

W debacie wyborczej z ust polityków opozycji można było usłyszeć m.in., że „Obajtek oddał pół Rafinerii Gdańskiej firmie z Arabii Saudyjskiej”, czego rzekomym efektem są awarie dystrybutorów na stacjach paliw. Te wypowiedzi nie są zgodne z prawdą – przede wszystkim Lotos nie został sprzedany, ale przejęty przez Orlen.

s.9

POLSKA

Rząd ewakuuje Polaków z Izraela. Opozycja wyśmiewa

Wojsko ewakuowało już kilkuset Polaków z Izraela. Loty trwają, a przedstawiciele rządu i prezydenta Andrzeja Dudy zapowiadają, że nie zostawią nikogo bez pomocy. Ewakuację Polaków z Izraela krytykuje opozycja, a Paweł Kowal z Koalicji Obywatelskiej nazwał ją „defiladą”.

s.4

POLSKA

Rosjanie wchodzili do polskich służb jak do siebie

W latach 2011–2013 przedstawiciele Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej kilkadziesiąt razy odwiedzali siedzibę polskiego kontrwywiadu wojskowego, jednak z żadnego z tych spotkań nie została sporządzona oficjalna notatka. Co więcej, oficjalną zgodę na współpracę pomiędzy polskimi i rosyjskimi służbami specjalnymi Donald Tusk wydał dopiero we wrześniu 2013 r. Co ludzie Putina tak często robili w budynku o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa naszego państwa? To ustalali autorzy serialu dokumentalnego „Reset” w najnowszym odcinku serii.

s.5

Środa 11/10/2023 CENA 4,00 zł (w tym 8% VAT) #197 (3536) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

foto: Marek Borawski/KPRP/d





George Washington
(1732–1799) amerykański generał i polityk, wódz naczelny Armii Kontynentalnej (1775–1784), pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1790–1797

Pracuj wciąż nad tym, aby w twojej piersi był żywy ten płomyk Boskiego ognia, który nazywa się sumieniem.

2

ŚRODA 11 PAŹDZIERNIKA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



POGODA

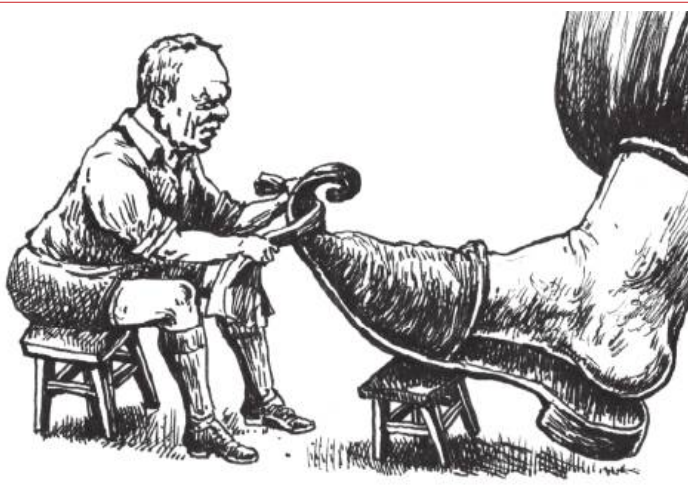
Środa 11.10		Opady deszczu w północno-wschodniej części Polski	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aldona, Brunon, Burchard, Dobromila, Emil, Emilian, Germanik, Maria, Marian, Placyd, Placyda, Zenaída	
06:51	17:53		
Gdańsk	Lublin		
20°C	19°C		
14°C	15°C		
Katowice	Kraków		
21°C	23°C		
17°C	16°C		
Łódź	Poznań		
22°C	22°C		
17°C	17°C		
Warszawa	Wrocław		
21°C	23°C		
18°C	17°C		
Czwartek 12.10		Opady deszczu	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Cyriak, Edwin, Eustachy, Grzymisław, Maksymilian, Maksymiliana, Marcin, Salwin, Serafin, Wilfryd, Witold, Witolda	
06:53	17:51		
Gdańsk	Lublin		
15°C	19°C		
10°C	9°C		
Katowice	Kraków		
20°C	21°C		
14°C	15°C		
Łódź	Poznań		
17°C	15°C		
11°C	9°C		
Warszawa	Wrocław		
18°C	19°C		
8°C	13°C		

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Dwóch przegranych

Nie brakuje prób wytłumaczenia tego, co stało się w poniedziałek w debacie, jakąś genialną strategią: czytam, że Donald Tusk celowo wypadł słabo celowo, by wzmocnić pozostałe partie opozycyjne i podnieść szanse na wygraną anty-PiS. Inni tłumaczą go nerwami na wrogim terenie, co koresponduje z rozsiewanymi plotkami, jakież to świństwo miała TVP szykować liderowi PO. Tyle że wszystko odbyło się planowo, jedni wypadli lepiej, inni słabiej, ale nawet Wp.pl uznała, że Tusk wypadł marnie na tle pozostałych, choć oczywiście dla tego portalu najsłabszy był premier. Dla mnie jednak największym przegranym był Władysław Kosiniak-Kamysz. W debacie nie było PSL jako marki, partii i gościa w studiu. A to może kosztować utratę głosów na wsi. Nieobecni nie mają racji, nawet gdy reprezentuje ich Szymon Hołownia. A może nawet zwłaszcza wtedy.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Rozsądek i prawda czy złe emocje i kłamstwo?

Co nam ujawniła kończąca się kampania wyborcza? Zasmucający stan moralny i intelektualny dużej części elit liberalnych i lewicowych. Również rażąca siłą związanych z nimi mediów, którym udało się umocnić sporą część wyborców w przekonaniu, że są „Fajniopolakami”, co ma upoważniać do gardzenia większością członków naszej wspólnoty. Jest już jasne, że decydująca walka rozegra się między Zjednoczoną Prawicą a Koalicją Obywatelską. Jak się zaprezentowały te formacje? Rządzący odwoływali się do zdrowego rozsądku i prawdy. Przedstawili realne sukcesy swoich rządów w sferze gospodarczej, społecznej, dzięki czemu okazują się ugrupowaniem wiarygodnym. PiS udowodniło, że sprawy polskie idą w dobrym, bezpiecznym kierunku. Zaprezentowało klarowny program wyborczy i bardzo ważne pytania referendalne. Natomiast KO oparła kampanię na podziale wyborców na lepszych i gorszych, podgrzewaniu złych emocji i wywoływaniu hysterii, kreowaniu mentalnego chaosu oraz na kłamstwie, manipulacji i oczerzaniu. Ujawniła, że jej jedynym programem jest zdobycie władzy.



Marcin Wolski

Wazon dla Tuska

Buńczuczny i pewny na debatę ruszał,
Twierdząc, że zaorze pana Mateusza.
Może i zaorze, ale „nie tą razą”,
bo w trakcie debaty potknął się
o wazon.

Wazon malowany,
w zdobienia bogaty,
zaraz po Smoleńsku
miał gdzie wstawić kwiaty.
Dziś w studiu wnerwiony
rad by dał drapaką,
smutny jak Hołownia albo na Bosaka...
W domu nad wazonem cicho łzę uroni,
myśląc o Putinie: nie pisze, nie dzwoni!



Ryszard
Czarnecki



Hanna
Shen

Uwaga: zmiana eurotraktatu!

Jutro, 12 października, Komisja Konstytucyjna Parlamentu Europejskiego ma przegłosować 267 propozycji zmian traktatów UE. Raport w tej sprawie liczy 120 stron, a z ponad ćwierć tysiąca proponowanych zmian jedna jest kluczowa. To odejście od zasady jednomyślności, która była dogmatem dla EWG/UE, gwarantującym wszystkim krajom członkowskim realny wpływ na podejmowane decyzje. Dokument ten jest sygnowany przez pięcioro europosłów, w tym aż czterech, co znamienne, to Niemcy. Piątym jest skrajnie antypolski były szef liberałów w PE (tam, gdzie partia Szymona Hołowni) i b. premier Belgii Guy Verhofstadt. Wśród niemieckiej czwórki jest też europoseł Zielonych Daniel Freund, który zasłynął z nienawistnych wobec Polski wypowiedzi. Dokument Komisji, której przed laty przewodniczyła Danuta Hübner, która najpierw była komisarzem z Lewicy, a potem posłanką PO (różnice się zacieśniają), będzie przyjęty i fetowany przez cynicznych federalistów i przez naiwnych euroentuzjastów. Rzecz w tym, że nie tylko będzie uderzał w Polskę, lecz także atakuje europejską jedność i nawet sam projekt europejski, bo spowoduje tendencje odśrodkowe. Z tych zmian ucieszą się nie tylko w Berlinie czy Brukseli – także w Moskwie.

Chiny a Hamas

Były szef MON Antoni Macierewicz słusznie zwrócił uwagę w Telewizji Republika, że Hamas to część rosyjskiego sojuszu, w którym są także Iran i Chiny. Każdemu z tych podmiotów zależy na zmianie struktury geopolitycznej i osłabieniu wsparcia Zachodu, a zwłaszcza USA dla Ukrainy. Chiny nie potępiły terrorystycznego ataku Hamasu na Izrael, tak samo nie zdecydowały się na ten krok po brutalnej agresji Moskwy na Ukrainę. Zamiast tego Pekin głosi, że z konfliktu na Bliskim Wschodzie można wyjść tylko przez wdrożenie rozwiązania dwupaństwowego. Można byłoby uwierzyć zapewnieniom Chin, gdyby same kierowały się tą zasadą przy rozwiązywaniu konfliktu w Cieśninie Tajwańskiej. Tak jak w przypadku wojny na Ukrainie, tak i po ataku Hamasu propaganda Chin i Rosji jest spójna – winę za konflikt ponoszą USA. Wydaje się, że jest to pierwsza wojna, w której Hamas z powodzeniem użył uzbrojonych dronów. Są one bardzo podobne do tych, których Rosja używa do ataków na ukraińskie miasta, i przypominają te wykonane przez Iran. Teheran może szybko produkować i dostarczać swoim sojusznikom drony, bo części do nich równie szybko przychodzi z Chin. I nie jest to nic nowego, ponieważ Pekin od dekad dostarcza Iranowi broń i inny sprzęt wojskowy.



TYLKO PiS MOŻE POWSTRZYMAĆ TUSKA

KAMPANIA \ Nie pozwól, by kiedykolwiek powrócił czas tych haniebnych ogłoszeń, czas pracy za 4 czy 5 zł; ten czas wstydu – ponad 2 mln Polaków na bezrobociu, kolejne miliony na umowach śmieciowych. Tylko PiS może powstrzymać Tuska – mówi premier Mateusz Morawiecki w nowym spocie wyborczym Prawa i Sprawiedliwości.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 11 PAŹDZIERNIKA 2023

3

STWORZYLI WOJSKA STAWIANE ZA WZÓR W EUROPIE

Twórcy sukcesu WOT na czele polskiej armii. W CV jednostki komandosów

Twórcy sukcesu Wojsk Obrony Terytorialnej stanęli na czele polskiej armii. WOT zyskały ogromne uznanie w czasie pandemii i wojny z Białorusią, ale to niejedyny doświadczenia nowych najważniejszych ludzi w polskim wojsku, którzy w przeszłości służyli w jednostkach komandosów i wojskach specjalnych. Co ważne, nie mają za sobą służby w LWP, szkolili się zaś w Stanach Zjednoczonych i NATO. Generałowie Wiesław Kukuła i Maciej Klisz zastąpili dowódców, którzy kilka dni przed wyborami opuścili swoje stanowiska, dając paliwo wyborczej opozycji.

Adrian Siwek

Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Rajmund Andrzejczak i dowódca operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych gen. Tomasz Piotrowski złożyli wypowiedzenie stosunku służbowego. Do tych odejść doszło kilka dni przed wyborami parlamentarnymi, które mają się odbyć już w najbliższą niedzielę. Do spięć pomiędzy tymi dwoma wojskowymi a rządzącymi dochodziło już ponad pół roku temu, mimo to nie zdecydowali się oni wówczas na rezygnację.

Byli dowódcą jednostki specjalnej GROM gen. dyw. Roman Polko w rozmowie z portalem Niezależna.pl zauważył, że złożenie dymisji przez generałów w tych okolicznościach – trzy dni przed ogłoszeniem ciszy wyborczej – to jednak inna sytuacja, ponieważ, „czy chcą tego, czy nie, wpisuje się to w kontekst polityczny”. – W maju były zdarzenia, w wypadku których mówiono o konflikcie. To był dobry czas na dymisję, jeżeli nie zgadzali się z polityką ministra obrony narodowej lub nie potra-



Po wczorajszych dymisjach najwyższych rangą dowódców prezydent powołał gen. Wiesława Kukulę na funkcję szefa Sztabu Generalnego i gen. Macieja Klisza na stanowisko dowódcy operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych | fot. Marek Borawski/KPRP/d

fili się dogadać. Nikt by do nich nie miał pretensji, gdyby wówczas złożyli dymisję. Ale nie przed wyborami. Mogli poczekać tydzień i złożyć dymisję po wyborach – tak, żeby w żaden sposób armii nie wiązać w kontekst polityczny – przyznał. – Uderza to tak naprawdę – chcą tego, czy nie – w bezpieczeństwo Polski. Rodzi poczucie niestabilno-

ści, rozchwiania i to wtedy, kiedy w Izraelu prowadzona jest operacja wojskowa, kiedy kontyngent wojskowy ewakuuje stamtąd polskich obywateli. Wystarczyło po prostu poczekać – dodał.

Przypominamy, że do buntu wojskowych nie tak dawno wzywał lider Platformy Obywatelskiej Donald Tusk podczas wizyty w Zielonej Gó-

rze. Teraz też temat odejścia generałów został natychmiastowo podchwycony przez polityków totalnej opozycji, którzy wzywają ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka, aby ten podał się do dymisji. – Powinien jeszcze we wtorek podać się do dymisji – grzmiał szef klubu Lewicy Krzysztof Gawkowski podczas konferen-

cji prasowej. – Mamy chaos, dymisje, bałagan, konflikty. Rząd swoimi nieudolnymi, niekompetentnymi decyzjami doprowadził do tego, że polskie bezpieczeństwo jest narażone na szwank – mówił z kolei lider Polski 2050 Szymon Hołownia.

Jeszcze wczoraj prezydent Andrzej Duda dokonał powołań na opróżnione stanowiska i mianował generała broni Wiesława Kukulę na funkcję szefa Sztabu Generalnego, a generała dywizji Macieja Klisza na stanowisko dowódcy operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Generał Kukuła jest nie tylko autorem spektakularnego sukcesu Wojsk Obrony Terytorialnej, ale także dowodził Jednostką Wojskową Komandosów. Jako szef pionu operacyjnego zajmował się planowaniem i kontrolą operacji specjalnych, był również odpowiedzialny za programowanie rozwoju wojsk specjalnych. Generał Klisz był szefem sztabu Wojsk Obrony Terytorialnej. Wcześniej pełnił służbę w wojskach specjalnych i jednostkach komandosów. Był szefem sztabu komponentu sił specjalnych NATO w Afganistanie.

Zagubiony Tusk nie odpowiadał na pytania

DEBATA \ Przed debatą politycy Koalicji Obywatelskiej i sprzyjające im media wieszczyły, że lider Platformy Obywatelskiej Donald Tusk zdecydowanie pokona swoją konkurencję. Nie tylko tak się nie stało, lecz co więcej, zdaniem wielu obserwatorów, szef PO wypadł zdecydowanie najgłębiej z całej szóstki uczestników debaty. Były premier nie odpowiadał na zadawane mu pytania, gubił się w swoich odpowiedziach, a jedyne, co robił, to atakował premiera Mateusza Morawieckiego i prezesa Jarosława Kaczyńskiego.

To, że Donald Tusk nie przyszedł na debatę, aby rozmawiać i przedstawiać swoją wizję Polski, widoczne już było po pierwszym pytaniu, dotyczącym poparcia dla paktu migracyjnego. Lider PO nie tylko na nie nie odpowiedział, ale wykorzystał swój czas do atakowania TVP, a na

końcu stwierdził, że zabrakło mu czasu na odpowiedź na pytanie. Zobowiązał się, że odpowie na nie w dalszej części, ale tego nie zrobił.

Nieumiejętność odpowiedzi na pytania nie była jedynym problemem Donalda Tuska, podczas debaty. Musiał się on także mierzyć

z ofensywą premiera Mateusza Morawieckiego, który przy każdej z odpowiedzi wbijał szpilkę swojemu politycznemu rywalowi. – Fakty są takie, że to ja na Radzie Europejskiej postawiłem twarde weto przeciw nielegalnej migracji. Tam dowiedziałem się, że Tusk

ma obiecane stanowisko. Za co? Za to, że jeżeli dojdzie do władzy, będzie przyjmował nielegalnych migrantów! Partia Tuska w Unii już przyjmuje pakt migracyjny, prze z tym paktem do przodu. Jest to bardzo groźne – mówił szef rządu, odpowiadając na pytanie dotyczące paktu migracyjnego.

Zapytaliśmy europosła PiS Zbigniewa Kuźmiuka o to, dlaczego Donald Tusk nie odniósł się do zarzutu premiera dotyczącego obiecanego stanowiska. – On w zasadzie nie odpowiedział na żadne pytanie, więc wszystko wskazuje na to, że to referendum, w którym Polacy odpowiedzą na cztery tematy, o których rozmawiać nie chciał Tusk, to jest bardzo dobry pomysł – ocenił. – Nie wykluczam, że może mieć fak-

tycznie obiecane stanowisko. Nie ulega wątpliwości, że został posłany do naszej krajowej polityki, bo przecież on nie chciał wracać. Wysoka emerytura, spokój, to mu było potrzebne, ale zdecydowano o jego powrocie, uważając, że jest jedyną osobą, która może doprowadzić do tego, żeby odsunąć PiS od władzy. W zamian za to wsparcie, które stamtąd ma, zaciągnął różnego rodzaju zobowiązania. Myślę, że jednymi z nich są właśnie zgoda na nielegalną migrację i „reformę” Unii Europejskiej. A być może za rzetelne wykonanie zadania mógłby zostać nagrodzony funkcją szefa Komisji Europejskiej albo jakimś innym wysokim stanowiskiem – zaznaczył.

(as)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



SPOTKANIE \ Wierzę w zwycięstwo, wierzę, że zwyciężymy. To będzie sukces na miarę całego tysiąclecia dziejów Polski; i w tym sukcesie wielki udział musi mieć polska wieś – mówił w Przysusze wicepremier, prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Nie ma Polski bez wsi, nie ma Polski bez rolnictwa – podkreślał.

POLITYKA \ Oszukiwali Polaków w czasie debaty?

Przerażające pomysły opozycji ws. lasów! KO i Trzecia Droga oddają je UE, Mentzen prywatyzuje

Podczas debaty w TVP Donald Tusk, pytany o sprzedaż majątku państwowego i prywatyzację Lasów Państwowych, stwierdził, że „kto podnosi rękę na polskie lasy, ten podnosi rękę na ojczyznę”. Tymczasem w rzeczywistości wszystkie partie opozycyjne mają plany, które skończyłyby się paraliżem gospodarki leśnej. Dodatkowo lider Konfederacji Sławomir Mentzen deklarował się dotąd jako zwolennik prywatyzacji Lasów Państwowych. Tymczasem Krzysztof Bosak w debacie opowiedział się przeciw niej. Kto kłamie?

Jacek Liziniewicz

Większość partii w Polsce przygotowała swoje pomysły na zmiany w lasach. Najbardziej zaawansowana w tej materii jest Koalicja Obywatelska, która już podjęła działania na forum europejskim. To właśnie tam na komisji środowiska ENVI europosłowie z KO i Róża Thun z Polski 2050 wchodzącej w skład Trzeciej Drogi poparli pomysł, aby wyjąć leśnictwo z kompetencji krajowych i powierzyć zarządzanie lasami urzędnikom w Brukseli. Przeciwno tej zmianie głośno protestowało Prawo i Sprawiedliwość. To jednak nie koniec. KO zamierza również wprowadzić wiele innych zmian zawartych w 100 konkretnych, które mają uderzyć leśników. Po ewentualnych wygranych wyborach w ciągu 100 dni KO chce zapewnić „społeczny nadzór nad lasami i możliwość zaskarżania planów urzędowania lasu do sądu”. Obietnica ta ma być zrealizowana w dwóch etapach. Jeden to powołanie kolegium ds. zarządzania Lasami Państwowymi. Na razie niewiele na ten temat wiadomo, poza tym że mają zasiadać w nim fachowcy od lasów wybrani przez polityków KO.



Większość partii opozycyjnych w Polsce przygotowała swoje pomysły na zmiany w lasach, które mogą się skończyć paraliżem gospodarki leśnej | fot. Pixabay/d

Dużo bardziej konkretna jest propozycja zaskarżania planów urzędowania lasu (PUL) do sądu. To pomysł, który Koalicja Obywatelska już próbowała przekuć w projekt ustawy. W efekcie jej działań stworzone zostały przepisy, które pozwalają skarżyć do sądu dokumenty albo aktywistom ekologicznym (którzy w zdecydowanej większości pobierają pieniądze na funkcjonowanie z zagranicy), albo osobom posiadającym interes prawny (a więc posiadającym lasy).

To nie koniec zmian forsowanych przez KO. „Wyłączymy najcenniejsze przyrodniczo obszary lasów z wycinki i przeznaczymy je tylko na funk-

cje przyrodnicze i społeczne” – głosi jeden z zapisów. I tutaj inspiracji można doszukiwać się w tzw. strategii leśnej Unii Europejskiej. Ten dokument, przygotowany przez Fransa Timmermansa, zakładał, że trzeba chronić około 30 proc. terytoriów państw Wspólnoty, a przy tym aż 10 proc. ma znajdować się pod ochroną ścisłą. Zgodnie z komunikatem Komisji Europejskiej na obszarach objętych ochroną ścisłą zabronione będą łowiectwo, rybołówstwo i leśnictwo oraz „praktyki wydobywcze”. Nie wiadomo, ile KO chciałaby wyłączyć z gospodarowania. Wchodząca w jej skład Partia Zielonych mówi o 20 proc. To

oznaczałoby masową utratę miejsc pracy i możliwość niewydolności finansowej systemu. To z kolei doprowadzi do kolejnych reform. Przed tym scenariuszem wielokrotnie przestrzegał prof. Jan Szyszko jako wstępem do prywatyzacji lasów w naszym kraju. Partia Zieloni będzie jednak mocno zabiegać o to, by Lasy Państwowe poszły z torbami. – Zieloni są gwarantem tego, że po ewentualnej zmianie władzy te propozycje w lasach zostaną wprowadzone – mówiła niedawno Klaudia Jachira, której zdaniem ważniejsze jest bronienie lasów przed wpływami Solidarnej Polski niż Brukselą. Pomysł wyjęcia 20 proc. lasów

z zarządu leśników popiera również Polska 2050 idąca razem z PSL w ramach Trzeciej Drogi. Hołownia popiera również postulat społecznej kontroli nad lasami.

W tym kierunku idzie również Lewica. Ta jednak mówi wprost: obciąży Lasy Państwowe 20-proc. podatkiem obrotowym. Przypomnijmy, że wielką akcją referendalną w 2014 r. wywołał pomysł obciążenia Lasów Państwowych daniną o wielkości 2 proc. Z tych pieniędzy ma powstać Fundusz Dzikiej Przyrody, który ma zająć się przywracaniem naturze części jej pierwotnych terenów. Oczywiście wyjęcie Lasom Państwowym 20 proc. przychodów skończy się niewydolnością finansową.

Pracę leśników krytycznie ocenia też lider Konfederacji Sławomir Mentzen. – Co do zasady wolałbym, i kiedyś tak było, że lasy były prywatne. Lasy prywatne miały się znacznie lepiej niż państwowe – powiedział jeden z liderów Konfederacji z rozmową z Wojciechem Czerwskim. Co zaskakujące, podczas debaty Krzysztof Bosak zaprzeczał temu, aby Konfederacja była zwolennikiem prywatyzacji lasów. Nie zmienia to jednak faktu, że część liberalna wielokrotnie w przeszłości optowała za sprzedaż. Podobne opinie do Mentzena wypowiadał m.in. Janusz Korwin-Mikke.

Rząd ewakuuje Polaków z Izraela. Opozycja wyśmiewa

BEZPIECZEŃSTWO \ Wojsko ewakuowało już kilkuset Polaków z Izraela. Loty trwają, a przedstawiciele rządu i prezydenta Andrzeja Dudy zapowiadają, że nie zostawią nikogo bez pomocy. Ewakuację Polaków z Izraela krytykuje opozycja, a Paweł Kowal z Koalicji Obywatelskiej nazwał ją „defiladą”.

Wczoraj odbyła się specjalna narada w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. Po spotkaniu Jacek Siewiera, szef biura, poinformował, że ewakuacja Polaków z Izraela prowadzona jest w trybie ciągłym i ustanowiony został specjalny most powietrzny w tym celu. – Ewakuowanych zostało już ponad 670 polskich obywateli. Spodziewamy się przynajmniej drugiej takiej liczby obywateli, którzy oczekują na ewakuację.

Kolejne loty będą odbywać się dzisiaj w godzinach popołudniowych, o godz. 16, i w późnych godzinach wieczornych – poinformował Siewiera. Do wywozu Polaków z Izraela używana jest flota wojskowa ze względu na działania zbrojne na terenie tego kraju.

Siewiera pytany był też o prośby o pomoc w ewakuacji z Izraela, kierowane m.in. przez Litwinów i innych zagranicznych partnerów. – Takie prośby są for-

mułowane, jednym z przykładów jest prośba prezydenta Litwy Gitanasa Nausėdy skierowana w rozmowie telefonicznej do pana prezydenta Andrzeja Dudy. I oczywiście w miarę możliwości te zasoby sił zbrojnych, które będą miały taką możliwość, zostaną w tym celu wykorzystane w momencie, gdy zapewniona zostanie ta obowiązkowa, wynikająca z prawa obsługa i ewakuacja naszych obywateli – odpowiedział. Do

wywiezienia z Izraela pozostało około tysiąca osób. Ewakuacja wszystkich obywateli Polski powinna być więc kwestią kilku najbliższych dni.

W MSZ działa centrum operacyjne, które uruchomiło infolinię, aby przyjmować zgłoszenia i udzielać informacji. Działają dwa numery infolinii: w Polsce + 48 22 523 88 80 oraz w Izraelu + 972 372 53 111. Dostępny jest także adres e-mailowy: ewakuacja@msz.gov.pl.

Działania rządu krytykuje polska opozycja. Jej zdaniem akcja ewakuacji jest prowadzona pod publicznie i ma związek ze zbliżającymi się wyborami. Zdaniem posła Pawła Kowala, „jedynki” Platformy Obywatelskiej w okręgu rzeszowskim, akcja ewakuacji Polaków to jeden z przykładów katastrofalnej polityki zagranicznej rządu PiS. – Nawet samoloty wysłali z opóźnieniem, nawet tutaj musieli zamiast sprawnej ewakuacji organizować defiladę wojskową – powiedział Kowal.

.....
(jal)

KOLEJNEJ DEBATY NIE BĘDZIE

DEBATA \ Nie będzie kolejnej debaty; najważniejsza dla nas w tym momencie jest już debata z rodakami, ruszamy w Polskę – przekazał rzecznik PiS Rafał Bochenek w Studiu PAP, pytany o propozycję szefa PO Donalda Tuska.



KIEDY WYNIKI

WYBORY \ Liczymy na to, że we wtorek 17 października podamy wyniki głosowania – zapowiedziała szefowa Krajowego Biura Wyborczego Magdalena Pietrzak w rozmowie z PAP. Wybory i referendum odbędą się w niedzielę.

SKANDAL \ Dziesiątki wizyt ludzi Kremla w SKW i żadnych oficjalnych notatek z tych spotkań

Rosjanie wchodzili do polskich służb jak do siebie

W latach 2011–2013 przedstawiciele Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej kilkadziesiąt razy odwiedzali siedzibę polskiego kontrwywiadu wojskowego, jednak z żadnego z tych spotkań nie została sporządzona oficjalna notatka. Co więcej, oficjalną zgodę na współpracę pomiędzy polskimi i rosyjskimi służbami specjalnymi Donald Tusk wydał dopiero we wrześniu 2013 r. Co ludzie Putina tak często robili w budynku o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa naszego państwa? To ustalali autorzy serialu dokumentalnego „Reset” w najnowszym odcinku serii.

Jan Przemyski

W przedostatnim odcinku „Resetu”, wyemitowanym 3 października br. na antenie telewizji publicznej, autorzy serii – red. Michał Rachoń i dr hab. Sławomir Cenckiewicz – ujawnili szokującą treść umowy o współpracy pomiędzy polską Służbą Kontrwywiadu Wojskowego (SKW) a Federalną Służbą Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (FSB) zawartej za zgodą Donalda Tuska w 2013 r. Na mocy tego porozumienia strona polska de facto zgodziła się na donoszenie Kremlovi o zamiarach wywiadowczych państw należących do NATO, m.in. Amerykanów i Brytyjczyków. Wielu ekspertów, którzy rozmawiali w ostatnim tygodniu na ten temat z „Codzienną”, stwierdziło, że umowa między polskimi i rosyjskimi specjalnymi służbami stała w sprzeczności z traktatem NATO. Co więcej, cała sytuacja mogła się skończyć dla Polski nawet wykluczeniem z Paktu Północnoatlantyckiego. W najnowszym odcinku „Resetu” red. Rachoń i dr hab. Cenckiewicz prześledzili kontakty polsko-rosyjskie na poziomie służb jeszcze przed podpisaniem porozumienia, które były nader częste.

Rosjanie wchodzili do polskich służb jak do siebie

Współpraca SKW z FSB oficjalnie została zaakceptowana przez Donalda Tuska w 2013 r., jednak jej początki sięgają okresu tuż po katastrofie smoleńskiej. Rosyjscy funkcjonariusze często przyjeżdżali do Polski, a podczas tych wizyt byli przyjmowani w instytucjach o strategicznej roli dla bezpieczeństwa naszego państwa, m.in. w siedzibie kontrwywiadu polskiego przy ul. Ocłki w Warszawie. Od początku 2011 r. służby rejestrowały wejścia przedstawicieli FSB do budynku SKW. – Zanim szef polskiego kontrwywiadu zwrócił się z oficjalną prośbą



Współpraca SKW z FSB oficjalnie została zaakceptowana przez Donalda Tuska w 2013 r., jednak jej początki sięgają okresu tuż po katastrofie smoleńskiej | fot. Shemetov Maxim/TASS/Forum

do premiera Tuska o zgodę na podpisanie umowy z FSB, ludzie tej służby, Rosjanie, byli w siedzibie polskiego kontrwywiadu wojskowego czternaście razy. A do podpisania umowy w roku 2013 w sumie ponad sześćdziesiąt cztery razy – zdradził we wczorajszym odcinku „Resetu” red. Rachoń. – Co ciekawe, po podpisaniu umowy intensywność spotkań spadła. Odbiło się ich zaledwie jedenaście, z czego pięć już po rosyjskim ataku na Ukrainę, już po aneksji Krymu w lutym 2014 r. – dodał. Jednocześnie zaznaczył, że trudno jest ustalić dokładną liczbę wizyt Rosjan w budynku SKW.

Tajna wymiana informacji

Z kolei dr hab. Cenckiewicz przekazał, że mimo iż odbyło się kilkadziesiąt spotkań między polskimi i rosyjskimi funkcjonariuszami, to z żadnego z nich nie sporządzono notatki służbowej. – Jest to po prostu niemożliwe, żeby z wizyty pięciu przedstawicieli FSB, którzy byli łącznie w siedzibie SKW blisko sto razy, żeby z żadnego z tych spotkań nie było notatki służbowej. Żadne z tych spotkań, poza ewidencją wejścia do budynku, nie zostało odnotowane tak, jak to powinno być, czyli w jakiejś informacji czy notatce, która zresz-

tą powinna zostać następnie skierowana do ministra obrony narodowej – powiedział dr hab. Cenckiewicz.

Niepokojące informacje o dziwnych kontaktach między polskimi i rosyjskimi służbami zaczęły docierać m.in. do posłów PiS, którzy wówczas byli w opozycji parlamentarnej. W reakcji na te doniesienia zaczęli oni masowo pisać interpelacje do Ministerstwa Obrony Narodowej z żądaniem wyjaśnienia tej sytuacji. Przedstawiciele MON jednak nie widzieli problemu i próbowali zbywać posłów. „Wszelkie spotkania organizowane w ramach współpracy z przedstawicielami służb innych państw, które odbywają się w obiektach SKW, są przeprowadzane w oddzielonych recepcyjnych pomieszczeniach z zachowaniem zasad bezpieczeństwa. W związku z tym przedstawiciele delegacji obcych służb nie mają wstępu do stref ochronnych, w których są przetwarzane informacje niejawne” – brzmiała jedna z odpowiedzi MON na interpelacje.

– Wejście pułkownika FSB do gabinetu szefa służby to jest wejście w strefę. Można powiedzieć więcej, czyli że wejście do budynku SKW to jest wejście w strefę. Tam naprawdę po budynku SKW (...)

nie można sobie swobodnie chodzić. Nawet ktoś, kto tam pracuje, nie ma magicznej karty otwierającej wszystkie drzwi – tłumaczy dr hab. Cenckiewicz, obalając informacje przekazywane przez MON w latach 2011–2013.

Resetowcy próbowali znaleźć sobie nowe miejsce

Po zmianie rządu w 2015 r. ta sama grupa ludzi służb, która kształtowała politykę resetu z Rosją, próbowała znaleźć sobie miejsce w Centrum Ekspertkim Kontrwywiadu NATO, a zostali stamtąd wypędzeni dzięki pracy ministra Antoniego Macierewicza. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że podczas przeszukania siedziby CEK NATO w szafach odnaleziono zostały m.in. interpelacje poselskie in blanco, czyli gotowe dokumenty z pozostawionym pustym miejscem na nazwisko posła lub posłanki, które mieli złożyć. Sprawy, których dotyczyły interpelacje, również były bardzo ciekawe – poruszano w nich zagadnienia wygod dla funkcjonariuszy służb, jak chociażby karty flotowe czy inne tego typu rzeczy. – To były drobne kwestie dotyczące ich utraconej pozycji po SKW. To pokazuje mentalność tego towarzystwa. Tym bardziej usunięcie ich stamtąd by-

ło niezwykle ważne – mówi dr hab. Cenckiewicz.

Dziennikarskie śledztwo autorów „Resetu” wykazało, że identyczną interpelację, którą znaleziono w CEK NATO (in blanco), złożył później w Sejmie... poseł Krzysztof Brejza z PO.

Cyryl hołduje bolszewikom w Polsce

W dalszej części wczorajszego odcinka „Resetu” przypomniano wizytę w naszym kraju patriarchy Moskwy i Wszechrusi Cyryla, który już od wczesnych lat 70. ub. w. był agentem KGB. Podczas przebywania w Polsce głowa Kościoła z Rosji chciała oddać hołd bolszewikom, którzy ponieśli śmierć w 1920 r. podczas inwazji na Warszawę. Ponadto strona polska wiedziała o agenturalnej przeszłości Cyryla, ale zabroniono poruszać tego tematu podczas wizyty. Jednak to nie wszystko, bo przedstawiciele ekipy Donalda Tuska zgodzili się także prowadzić taką politykę wewnętrzną, która miała doprowadzić do zmiany postrzegania Armii Czerwonej przez Polaków. Obraz ten miał zostać zmieniony na bardziej pozytywny.

Ustawa Magnitskiego

Kolejnym wątkiem poruszonym przez red. Rachonia i dr hab. Cenckiewicza była tzw. ustawa Magnitskiego. Siergiej Magnitski był adwokatem reprezentującym w Moskwie interesy amerykańskiego miliardera Billa Browdera. Prawnik w 2008 r. został aresztowany, a rok później zakatowano go w moskiewskim więzieniu. Odpowiedzialnym za jego śmierć chodziło przede wszystkim o wyłudzenie pieniędzy od amerykańskiego biznesmena. Browder natomiast po informacji o zabiciu swojego współpracownika rozpoczął walkę o wprowadzenie tzw. ustawy Magnitskiego, która pozwalała na mrożenie majątków oraz ograniczenie przemieszczania się po świecie ludzi reżimu Putina. Prawo zostało przyjęte m.in. w Stanach Zjednoczonych. Z prośbą o wprowadzenie takich rozwiązań zwrócił się także do strony polskiej, jednak MSZ kierowane przez Radosława Sikorskiego za wszelką cenę starało się zignorować tę sprawę. Pomimo że w Europie swoje ustawy Magnitskiego przyjęły m.in. Wielka Brytania, Litwa, Łotwa, Estonia, Czechy, to Polska nie zdecydowała się dołączyć do tej grupy. Dopiero w 2020 r., również za sprawą rządu PiS, udało się wprowadzić europejską ustawę Magnitskiego.

ZMIANY KLIMATU \ Lewica powinna się zjednoczyć w walce o klimat

Timmermans nie porzucił Fit for 55

Fransowi Timmermansowi nie podoba się, że państwa UE nie chcą realizować ekstremalnej polityki klimatycznej. Były wiceszef Komisji Europejskiej wezwał europejską lewicę, by się w tym celu zjednoczyła.

Wiktor Młynarz

Unia Europejska ma ambitne plany, jeśli chodzi o politykę klimatyczną. Fit for 55 zakłada obniżenie emisji gazów cieplarnianych o 55 proc. do 2030 r. i tzw. neutralność klimatyczną przed 2050 r. Wielu ekspertów ostrzega jednak, że jego realizacja będzie łączyć się z gigantycznymi kosztami i może doprowadzić europejską gospodarkę do upadku. Szwecja i będąca już poza UE Wielka Brytania ogłosiły ostatnio przesunięcie pewnych celów, jak zakaz posiadania samochodów spalinywych, a w Niemczech coraz głośniej mówi się, że kraju nie stać na planowane ocieplenie budynków.

Timmermans, były wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, był jednym z głównych zwolenników założeń Fit for 55. W rozmowie



Fit for 55 zakłada obniżenie emisji gazów cieplarnianych o 55 proc. do 2030 r. i tzw. neutralność klimatyczną przed 2050 r. | fot. Adobe Stock/

z brytyjskim dziennikiem „Guardian” nie ukrywał, że nie podoba mu się postawa kolejnych rządów, zwłaszcza rządu Wielkiej Brytanii pod przewodnictwem Rishiego Sunaka. Jego zdaniem europejska lewica powinna się zjednoczyć w walce ze zmianami klimatu.

Timmermans zauważył, że „bezpośrednim zagrożeniem jest próba prawicy, by powiedzieć, że nie stać nas na politykę klimatyczną, bo jest za droga, zwłaszcza dla tych,

którzy nie mają za wiele do wydania. Dodał, że „robią to z wyraźnych powodów ekonomicznych”. – Zagrożeniem dla sił postępu, dla lewicy jest to, że prawica wykorzystuje tę sprzeczność między sprawiedliwością społeczną a sprawiedliwością klimatyczną, która jest dzielącym tematem dla lewicy – zauważył. Dodał, że to fałszywa ekonomia, gdyż odkładanie polityki klimatycznej na później będzie oznaczało, że jej wprowadzenie będzie

jeszcze bardziej kosztowne i trudniej będzie dokonać zmian.

Timmermans, który wrócił do Holandii, by poprowadzić w wyborach koalicję Partii Pracy i Zielonej Lewicy, obiecuje w swoim programie, że Holandia przekroczy unijne cele i ograniczy emisję gazów cieplarnianych aż o 65 proc. przed 2030 r. Zapowiedział także nowe podatki od zanieczyszczeń. Przyznał, że może to zostać źle odebrane. – Dla niektórych ludzi poli-

tyka klimatyczna to czerwone flagi. Robią się naprawdę podekscytowani, w negatywnym sensie, myśląc o polityce klimatycznej. Prawicowe media od dawna przedstawiają mnie jako „papieża klimatu” – przyznał. Dodał, że jednym z powodów jego powrotu do krajowej polityki było zjednoczenie lewicy, która może mu pomóc wprowadzić plany dotyczące walki z klimatem i zbudować to, co nazwał „lepszym społeczeństwem”.

Mur podzielił amerykańskich polityków

USA \ Nie milkną echa decyzji prezydenta Joego Bidena sprzed kilku dni o uchyleniu pakietu ustaw federalnych, co umożliwi wznowienie budowy muru na granicy z Meksykiem. Media przypominają, że podczas kampanii wyborczej w 2020 r. Biden deklarował, że jako prezydent nie wybuduje nawet kawałka bariery na pograniczu amerykańsko-meksykańskim. Według jednego z sondaży ponad połowa Amerykanów chce dokończenia budowy muru na tej granicy.

W dolinie rzeki Rio Grande, czyli najbardziej wysuniętej na południe części stanu Teksas, powstanie wkrótce ogrodzenie o długości 32 km, oddzielające terytorium Stanów Zjednoczonych od Meksyku. Prezydent USA Joe Biden przyznał, że decyzja o wznowieniu budowy muru została podjęta w wyniku „nacisku obowiązującego prawa”. – Pieniądze na jego budowę zostały przeznaczone wcześniej. Próbowałem sprawić, żeby przekierowano je gdzieś indziej. Nie zrobiono tego. Zgodnie z prawem nie mogę zrobić nic innego, jak użyć tych pieniędzy do tego,

na co zostały przeznaczone – wskazał Biden. Na pytanie, czy według niego mur spełnia swoje zadanie, prezydent odpowiedział krótko, że nie.

Sekretarz bezpieczeństwa narodowego Alejandro Mayorkas wskazał przed paroma dniami w Mexico City, że decyzja o wznowieniu budowy ogrodzenia nie wpływa na zmianę polityki Białego Domu dotyczącej sytuacji na granicy amerykańsko-meksykańskiej. – Wielokrotnie zwracaliśmy się do Kongresu o wycofanie tych pieniędzy, ale tak się nie stało i jesteśmy zmuszeni przestrzegać prawa – powiedział.

Według danych służby pograniczno-celnej USA (U.S. Customs and Border Protection) w okresie od października 2022 r. do sierpnia 2023 r. w okolicy doliny rzeki Rio Grande, czyli tam, gdzie powstać ma nowy fragment muru, odnotowano blisko 300 tys. zatrzymań bądź aresztowań osób chcących nielegalnie przekroczyć granicę. W poprzednim miesiącu odsetek dla całej południowej granicy wynosił ok. 210 tys. i był największy w bieżącym roku kalendarzowym oraz jednym z największych od początku kryzysu granicznego.

Decyzja administracji Bidena o wznowieniu budowy ogrodzenia na południu kraju spotkała się z krytyką z obu stron. „Czy Joe Biden przeprosi mnie i Amerykę za to, że decyzja o wznowieniu budowy trwała tak długo?” – napisał w poście na portalu Truth Social były prezydent Donald Trump. Ralph Norman, republikański członek Izby Reprezentantów z Karoliny Północnej, powiedział, że dopiero w obliczu coraz bardziej postępującego kryzysu granicznego ekipa Bidena zdecydowała się na poważne działanie. – Uważał, że mury nie działają, co jest całkowitym szaleństwem. Co się

zmieniło? Amerykanie mają już dość patrzenia na pustoszenie ich miast – zauważył w kontekście kryzysu humanitarnego w Teksasie i w wielkich miastach, jak Chicago czy Nowy Jork.

Demokrata Henry Cuellar z Izby Reprezentantów, którego okręg wyborczy obejmuje tereny, na których ma zostać zbudowany fragment muru granicznego, co prawda przyznał rację Bidenowi, że mur nie jest tu wyjściem, nazywając go „rozwiązaniem z XIV w.”, lecz wyraził przy tym niezadowolenie z decyzji Bidena. Cuellar domagał się m.in. zwiększenia liczby agentów, zaangażowanych w ochronę amerykańskich granic.

Według sondaży przeprowadzonego przez „Daily Mail” i pracownię TIPP z sierpnia br. 52 proc. badanych Amerykanów chce dokończenia budowy ogrodzenia na granicy z Meksykiem.

Tomasz Winiarski



KOLEJNE ATAKI DRONÓW SHAHED NA UKRAINĘ
AGRESJA \ Nad Ukrainą w nocy z poniedziałku na wtorek ze-
 strzelono 27 z 36 dronów Shahed, użytych przez Rosję w kolejnym
 ataku – powiadomiły wczoraj siły powietrzne Ukrainy na Telegramie.



POSZUKIWANIA ZAGINIONYCH PO TRZĘSIENIU ZIEMI
KATAKLIZM \ W zachodnim Afganistanie nadal trwa akcja po-
 szukawczo-ratownicza po sobotnim trzęsieniu ziemi, w wyniku któ-
 rego zginęło prawie 2,5 tys. osób, a kolejne tysiące zostało rannych.

BLISKI WSCHÓD \ Hamas grozi egzekucjami zakładników

Siły Obronne Izraela przechodzą do ofensywy

W ciągu zaledwie kilkudziesięciu godzin Siły Obronne Izraela (IDF) zmobilizowały ok. 300 tys. rezerwistów, przeprowadzono lotnicze ataki na cele Hamasu i Islamskiego Dżihadu w Strefie Gazy. Izraelskiemu wojsku udało się ponownie przejąć kontrolę na granicy ze Strefą Gazy. – Nigdy nie powołaliśmy tak wielu rezerwistów – powiedział rzecznik armii Izraela, kontradmirał Daniel Hagari, dodając, że IDF obecnie przechodzą do ofensywy.

Paweł Kryszczak

W wyniku rozpo-
 czętego w so-
 botę ataku ter-
 rorystów z Ha-
 masu na Izrael zginęło po-
 nad 1 tys. osób, w więk-
 szości ludności cywilnej,
 a blisko 2,6 tys. osób zostało
 rannych. Ambasador Izraela
 przy ONZ Gilad Erdan twier-
 dzi, że w Strefie Gazy terro-
 ryści przetrzymują od 100 do
 150 osób porwanych z Izra-
 ela w sobotę. Przedstawiciel
 Hamasu zapowiedział, że
 rozpocznie negocjacje z Izra-
 elem w sprawie pojmanych
 zakładników dopiero w mo-
 mencie zakończenia walk.
 Na temat szkolenia zorga-
 nizowanego przez rosyjskich
 najemników z Grupy Wagne-
 ra dla terrorystów z Hamasu
 informował w tym tygodniu
 ukraiński rządowy portal
 wojskowy Centrum Naro-
 dowego Sprzeciwu. Ćwicze-
 nia przeprowadzono w kra-
 jach Afryki, dokąd wagne-
 rowcy przybyli niedawno
 z Białorusi. Program szkoleń
 obejmował głównie opera-
 cje szturmowe i wykorzy-
 stywanie małych dronów do
 zrzucania materiałów wy-
 buchowych na pozycje wro-



Siły Obronne Izraela w pełni kontrolują granicę ze Strefą Gazy | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

ga. Wcześniej zaś dochodzi-
 ło do częstych spotkań mię-
 dzy przedstawicielami Rosji
 i Hamasu.
 W odpowiedzi na bandyc-
 kie ataki ze strony islami-
 stów ze Strefy Gazy Izra-

el ogłosił operację „Żelazne
 miecze”, której celem jest
 m.in. wyzwolenie obszarów
 opanowanych przez Hamas
 i zniszczenie jego potencja-
 łu militarnego. W liczącym
 ponad 9 mln mieszkańców

Izraelu w ciągu zaledwie
 kilkudziesięciu godzin zmo-
 bilizowano ok. 300 tys. re-
 zervistów. Izrael wysłał do
 Europy samoloty wojskowe
 po izraelskich rezerwistów,
 poinformowała we wtorek

Agencja Reutersa, powołu-
 jąc się na izraelskie siły po-
 wietrzne.
 Rzecznik Sił Obronnych
 Izraela Daniel Hagari poin-
 formował we wtorek o prze-
 jęciu pełnej kontroli na gra-
 nicy ze Strefą Gazy. – W cią-
 gu ostatniej doby nie odnoto-
 wano żadnych nowych prób
 sforsowania granicy przez
 terrorystów palestyńskich,
 choć nie można wykluczyć,
 że na terytorium Izraela
 ukrywają się członkowie Ha-
 masu – oświadczył. IDF uda-
 ło się ponadto ewakuować
 wszystkich cywilów mieszk-
 ających w pobliżu granicy
 ze Strefą Gazy.
 W poniedziałek izraelski
 minister obrony Joaw Ga-
 lant poinformował o wpro-
 wadzeniu zarządzenia prze-
 widującego całkowitą blokadę
 palestyńskiej Strefy Gazy,
 co oznacza odcięcie tego ob-
 szaru od dostaw żywności,
 elektryczności i paliw.
 Siły Obronne Izraela pro-
 wadzą obecnie uderzenia na
 cele w Strefie Gazy wykorzy-
 stywane przez terrorystycz-
 ny Hamas i Islamski Dżihad.
 To właśnie druga z tych is-
 lamistycznych organiza-
 cji miała brać udział m.in.
 w mordowaniu i porywa-
 niu cywilów z festiwalu mu-
 zycznego, odbywającego się
 w sobotę na pustyni Negew
 w pobliżu granicy ze Strefą
 Gazy.
 Tymczasem rzecznik Ha-
 masu Abu Ubaida zagroził
 w poniedziałek, że organi-
 zacja dokona egzekucji na
 izraelskich jeńcach za ka-
 że izraelskie bombardowa-
 nie cywilnych obiektów bez
 ostrzeżenia. Należy jednak
 zauważyć, że Hamas ma
 punkty militarne w obiek-
 tach cywilnych, takich jak
 bloki mieszkalne, sklepy lub
 meczety.

Hamas morduje, UE debatuje

PROTESTY \ Po ataku Hamasu na Izrael Unia Europejska nie umie podjąć jednej decyzji w sprawie dalszego przekazywania pomocy finansowej Palestyńczykom. W wielu krajach zachodnich dochodzi tymczasem do antyse- mickich i antyizraelskich wystąpień.

Zbrodniczy atak terrorystów z Hamasu na Izrael spowodował, że Komisja Europej- ska poinformowała o na- tychmiastowym zawieszeniu wszystkich płatności dla Pa- lestyńczyków, które są reali- zowane z programów pomo- cy rozwojowej.
 „Skala terroru i brutalności wobec Izraela i jego mieszk- ańców jest punktem zwrotnym. Nie możemy się zachowywać, jakby nic się nie sta- ło. Jako największy darczyń-

ca Palestyńczyków Komisja Europejska poddaje przeglą- dowi całe swoje portfolio po- mocy rozwojowej o łącznej wartości 691 mln euro” – na- pisał w serwisie X unijny ko- misarz ds. sąsiedztwa i roz- szerzenia Olivér Várhelyi.
 Po tym jednak, jak Várhe- lyi ogłosił wstrzymanie płat- ności, szef unijnej dyploma- cji Josep Borrell powiedział, że KE nic takiego nie robi, gdyż oznaczałoby to „ukara- nie całego narodu palestyń-

skiego”, a także „zaszkodzi- łyby interesom UE w regio- nie i jeszcze bardziej ośmie- liło terrorystów”.
 Nieporozumienia dotyczyły, jak relacjonuje Politico, tak- że oświadczenia samej UE po ataku, gdyż część krajów, takich jak: Irlandia, Luksem- burg i Dania, domagała się deeskalacji, co należało od- czytać, jako stawianie obu stron na równi. UE popiera rozwiązanie dwupaństwo- we, część krajów (w tym

Francja i państwa skandy- nawskie), jak komentuje por- tal, ma jednak wyraźne na- stawienie propalestyńskie. Dlatego Francja i Holandia nie poparły zawieszenia po- mocy, a zdecydowały się na to m.in. Niemcy i Austria.
 W krajach zachodnich, szczególnie tam, gdzie żyje spora grupa muzułmanów, m.in. w Niemczech, we Fran- cji, Włoszech czy w Wielkiej Brytanii, zaraz po ataku Ha- masu doszło do bulwersu-

jących aktów poparcia dla napastników. Do podobnych ekscesów dochodziło także po atakach terrorystycznych w Europie. Teraz szczególnie liczne miały miejsce w nie- mieckich miastach, co wy- wołało reakcję prezydenta Franka-Waltera Steinmeie- ra, który powiedział, że jest zbulwersowany faktem, że propalestyńska organizacja świętowała w Berlinie atak Hamasu na Izrael. – Takie zachowanie mnie przeraża, budzi we mnie odrazę – po- wiedział niemiecki prezy- dent. – Każdy, kto oklaskuje terror, nie tylko poniża ofia- ry, lecz także depcze ludzką godność i naszą niemiecką konstytucję – dodał.

 Aleksander Klos



fot. Wikipedia/d

RZĄD ZDECYDOWAŁ O WYBUDOWANIU STOPNIA NA WIŚLE W SIARZEWIE

INWESTYCJE \ Budowę stopnia wodnego w Siarzewie na Wiśle zakłada przyjęty przez rząd program kompleksowego zagospodarowania dolnej Wisły – poinformował Marek Gróbarczyk. Program przewiduje też budowę elektrowni wodnej. Koszt inwestycji to 7,5 mld zł.**ROLNICTWO** \ Brak dostaw produktów rolnych do krajów afrykańskich jest korzystny dla Władimira Putina

Umowa na budowę portu zbożowego podpisana

Mamy port zbożowy – powiedział Robert Telus, minister rolnictwa i rozwoju wsi, ogłaszając podpisanie umowy na budowę tego portu. Zawarły ją spółka RSSI, utworzona przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, i Port w Gdańsku. Według producentów rolnych ta inwestycja, mimo znacznych kosztów, opłaci się polskiemu państwu.

Lucyna Piwowarska
Paweł Woźniak

Minister podkreślał, że jest to wyjątkowo ważne wydarzenie. – Spółka budżetu państwa RSSI podpisała umowę z Portem Gdańskim na port zbożowy. Mamy port zbożowy – nie ukrywał radości szef resortu.

„RSSI została utworzona na podstawie aktu założycielskiego 14 października ubiegłego roku. Ma ona możliwości inwestowania, nabywania sprzedawanych spółek, przedsiębiorstw lub zorganizowanych części przedsiębiorstw, elementów ich majątku, a następnie restrukturyzowania tych aktywów i przywracania im zdolności do aktywnego udziału w rynku” – napisano na stronach Rolno-Spożywczej Spółki Inwestycyjnej. Jej działalność w sektorze przetwórstwa rolno-spożywczego ma spowodować zwiększenie zapotrzebowania na surowce rolne, co przyczyni się do poprawy sytuacji finansowej producentów rolnych. Na razie minister Telus nie podał szczegółów przedsięwzięcia.

– Rozwiązanie to ma zapewnić bezpieczeństwo państwa, w szczególności bezpieczeństwa żywnościowe Polski, a także społeczności międzynarodowej, zwa-



W Gdańsku powstanie port zbożowy. Umowa została podpisana | fot. Wikipedia/d

żywszy na aktualną sytuację geopolityczną, spowodowaną konfliktem zbrojnym na Ukrainie – oceniła na jednym ze swoich posiedzeń Rada Ministrów. Jak wskazywał minister Telus, port zbożowy usprawniłby transport zboża, m.in. z Ukrainy. – Tworzenie kolejnych korytarzy solidarnościowych, umożliwiających transport ukraińskiego zboża drogą morską, jest bardzo ważne – powiedział. Minister przyznał, że brak dostaw produktów rolnych do krajów afrykańskich jest korzystny

dla Władimira Putina. Zboże ukraińskie nie trafia obecnie na polski rynek (zalew ukraińskiego ziarna rujnował jego równowagę), ale korytarzami solidarnościowymi transportowane jest do krajowych portów. Tam, przeładowywane na statki, płynie do krajów afrykańskich i arabskich.

Jednak port zbożowy w Gdańsku ma być przede wszystkim wsparciem dla polskich rolników. Przypomnijmy, że w tegorocznym sezonie zbożowym udało się wyeksportować z Polski

rekordową ilość zbóż. Było to prawie 12 mln ton, zazwyczaj eksportowaliśmy ok. 5 mln ton. Choć eksport odbywał się głównie przez port w Gdyni, to jednak port w Gdańsku wysłał za granicę w pierwszym półroczu tego roku ok. 1,4 mln ton zboża. To wzrost o 52 proc. w stosunku do tego samego okresu 2022 r. W całym ubiegłym roku gdański port obsłużył nieco ponad 1,9 mln ton ziarna. Według planów w ciągu najbliższych dwóch lat przepustowość portu zwiększy się do ok. 5,8 mln

ton rocznie. Obecnie możliwości przeładunkowe głównych gdańskich terminali zbożowych wynoszą miesięcznie 300 tys. ton, a magazynowe – 126 tys. ton. Po przeprowadzeniu inwestycji (kosztem 68 mln zł) zdolności przeładunkowe wzrosną do 485 tys. ton, magazynowe zaś do 191 tys. ton.

W okresie od stycznia 2022 r. do lipca 2023 r. Polska wyeksportowała rekordowe 16,8 mln ton. Jednocześnie odnotowaliśmy zwiększony import zbóż do kraju, głównie z Ukrainy, ale bilans w handlu zbożem jest dodatni, eksport jest kilkukrotnie większy od importu. – Nasz kraj jest czwartym na świecie producentem owsa i liderem w produkcji pszenżyta. Polskie ziarna trafiają m.in. do Niemiec, Egiptu i Arabii Saudyjskiej. Profesjonalny port zbożowy mógłby nie tylko utrzymać dobre wyniki na tych rynkach, lecz także pozyskać nowych odbiorców – ocenił Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych.

Z roku na rok rosną wymagania odbiorców polskiego zboża na świecie. Oprócz ceny coraz bardziej liczą się warunki transportu, szybkość dostawy, obsługa i bezpieczeństwo transakcji. Powstanie odpowiedniego dla przeładunku dużych ilości ziarna portu zbożowego mogłoby w tym zakresie odegrać bardzo pozytywną rolę. – Mamy świadomość, że jest to kosztowna inwestycja, ale polskiemu państwu to się naprawdę opłaci – uważają producenci.

Prognozy Międzynarodowej Rady Zbożowej wskazują na wzrost produkcji zbóż na świecie w tym i przyszłym roku. Według przewidywań wzrost ten wcale nie spowoduje powiększenia zapasów, ma jedynie zaspokoić bardzo szybko rosnące potrzeby.

KONDOLENCJE

Dr Adamowi Śmiarowskiemu
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają koleżanki i koledzy
z firmy Energetyka Polska.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie o wniesieniu odwołania od decyzji

Na podstawie art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2023.924) oraz art. 49 i 131 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2023.775),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że zostały wniesione odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego znak: **WI-IV.747.1.13.2023 z 24 sierpnia 2023 r.** o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pod nazwą: **Budowa w ramach sieci przesyłowej gazociągu wysokiego ciśnienia DN500 wraz z budową technicznej infrastruktury towarzyszącej oraz niezbędną dla potrzeb zadania rozbiórką w związku z realizacją zadania inwestycyjnego pn. „Opracowanie dokumentacji projektowej wymiany odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia dn 500 relacji Łukanowice – Śledziejowice – Zederman w Rejonie ROD Hutnik w Krakowie”.**

Odwołanie wraz z aktami sprawy (w tym ww. decyzją Wojewody Małopolskiego), zostało przesłane w celu rozpatrzenia do Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego;
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie;
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Urzędu Miasta Krakowa
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

KOLEJNY KROK DO PRZEJĘCIA BOGDANKI PRZES PAŃSTWO

UMOWA \ Skarb państwa i Enea podpisały umowę przedwstępną o zakupie przez skarb państwa 100 proc. jej udziałów w kopalni Lubelski Węgiel Bogdanka – poinformowało Ministerstwo Aktywów Państwowych. Enea ma ponad 64 proc. akcji Bogdanki. W sierpniu tego roku skarb państwa złożył ofertę odkupu Bogdanki po 45 zł za akcję, czyli za ponad 988 mln zł. We wtorek ok. godz. 14 kurs akcji Bogdanki na GPW rósł o 3,70 proc. do 33,66 zł.

SPÓŁKI \ Fuzja wzmocniła Polskę i Trójmorze

Lotos jest w polskich rękach. Bezczelne kłamstwa w debacie

W poniedziałkowej „Debacie wyborczej 2023” w TVP z ust polityków opozycji można było usłyszeć m.in., że „Obajtek oddał pół Rafinerii Gdańskiej firmie z Arabii Saudyjskiej”, czego rzekomym efektem są awarie dystrybutorów na stacjach paliw, czy że „polski rząd sprzedał perłę w koronie – Lotos – Arabom i Węgrom”. Te wypowiedzi nie są zgodne z stanem faktycznym – przede wszystkim Lotos nie został sprzedany, ale przejęty przez Orlen.

Paweł Woźniak

Zgodnie z wymogami Komisji Europejskiej, przedstawionymi w 2020 r., fuzja polskich przedsiębiorstw mogła się odbyć wyłącznie pod pewnymi warunkami, m.in. odsprzedaży części stacji paliw oraz części samej rafinerii. Te wymagania nie stały się obciążeniem dla strony polskiej, bo Orlen przekuł je w ogromny sukces. Budowa dużego i silnego narodowego koncernu multienergetycznego, którego elementem jest obecna współpraca z Saudi Aramco, największą firmą świata i potentatem na rynku przetwórstwa ropy naftowej, przynosi już Polsce wymierne korzyści i jest wielką szansą dla naszego przemysłu petrochemicznego, polskiej energetyki i kluczem do zapewnienia naszemu krajowi suwerenności surowcowej.

Dlaczego Orlen przejął Lotos?

Główną przyczyną przejęcia i fuzji na współczesnych rynkach jest możliwość połączenia zasobów i operacji dwóch firm, która w dobrze prowadzonych projektach prowadzi do efektywniejszego funkcjonowania powstałego podmiotu, a także obniżenia kosztów jego funkcjonowania. Przejęcie innej firmy może być też częścią strategii dywersyfikacji i pozwalać na rozszerzenie działalności na nowe obszary, branże lub segmenty rynku. Nie bez znaczenia jest również możliwość zwiększenia zdolności do konkurencji na rynku międzynarodowym. Przejęcie może być częścią strategii ekspansji na rynki międzynarodowe lub zwiększenia zdolności do konkurencji na globalnym poziomie.

Wszystkie te czynniki mają swój udział w przypadku omawianej transakcji. Jak przekazał prezes Orlenu Daniel Obajtek, „dzięki połączeniu Orlenu z Lotosem, PGNiG, a wcześniej z Energa, mamy wreszcie w Pol-



Większościowym właścicielem Rafinerii Gdańskiej jest Orlen, a więc w dużej części państwo polskie | fot. Wikipedia/d

sce silny podmiot, który może skutecznie konkurować z firmami w całej Europie. Silny koncern to znaczące wzmocnienie bezpieczeństwa paliwowo-energetycznego kraju”. Jak dodał, przejęcie Lotosu realnie wzmocniło też bezpieczeństwo paliwowo-energetyczne nie tylko Polski, lecz także naszych sąsiadów i sojuszników: Litwy, Czech, czy Słowacji. – Zbudowany potencjał ułatwił dalszą ekspansję zagraniczną Orlenu, w tym m.in. rozpoczęcie procesu przejęcia stacji paliw w Austrii. W wyniku fuzji Orlen zacieśnił relacje m.in. z Saudi Aramco, największym producentem ropy na świecie, zapewniając stabilne dostawy ropy naftowej z tego kierunku do Polski – wyjaśnił Obajtek.

Korzyści ze współpracy z Saudi Aramco

W tym miejscu warto przypomnieć, że Komisja Europejska, która 14 lipca 2020 r. udzieliła zgody na fuzję obu polskich przedsiębiorstw, postawiła warunki, m.in. sprzedaży 30 proc. udziałów rafinerii Lotos (wraz z prawem do połowy jej produkcji w zakresie ropy naftowej i benzyny), 80 proc. stacji tej sieci (389 stacji benzynowych) oraz dziewięciu składów paliw. W związku

z tymi tzw. środkami zaradczymi Komisji, 10 stycznia 2022 r. zarząd Orlenu podjął decyzję o sprzedaży m.in. 417 stacji paliw Lotosu koncernowi MOL za 610 mln dol. – w zamian Orlen odkupił od MOL za 259 mln dol. 144 stacje paliw na Węgrzech i 41 na Słowacji – oraz 30 proc. udziałów w gdańskiej rafinerii koncernowi Saudi Aramco.

Warunki KE Orlen wykrzystał do własnego rozwoju. Dzięki wymianie stacji paliwowych z MOL-em koncern zwiększył swój stan posiadania na Słowacji i wszedł na nowy rynek węgierski. Również na efekty współpracy Orlenu z Saudi Aramco nie trzeba było długo czekać. Już teraz przynosi ona Polsce wymierne korzyści, a będzie mieć również duże znaczenie dla transformacji energetycznej w Polsce. – Wymóg Komisji Europejskiej dla Orlenu okazał się nie obciążeniem, a dobrze wykorzystaną szansą – wskazał Instytut Staszica. Jak dodali eksperci instytutu, kooperacja z Saudi Aramco zaowocowała dostawami ropy w szczególnie trudnym okresie zbrojnego ataku Rosji na Ukrainę, a w perspektywie ocaliła Rafinerię Gdańską przed losem kilkudziesięciu europejskich rafinerii, które zlikwi-

dowano w ostatnim piętnastoleciu. Od 2008 r. w Europie zamknięto 30 rafinerii, z czego 5 już po wybuchu pandemii COVID-19. Powodem są przede wszystkim zmiany w energetyce i realizowane już odchodzenie od węgla i ropy. W przypadku Rafinerii Gdańskiej istotne jest to, że specjalizowała się ona w przetwórstwie rosyjskiej ropy, od której Orlen konsekwentnie odchodzi. Saudyjczycy zgodzili się na zwiększenie dostaw ropy do Polski do 20 mln ton rocznie, co stanowi prawie połowę zapotrzebowania całej, zintegrowanej Grupy Orlen w Polsce, Czechach i na Litwie.

Lotos w polskich rękach

Nie jest prawdą, że w efekcie transakcji przejęcia Lotosu Polska straciła kontrolę nad Rafinerią Gdańską i w związku z tym jest rzekomo zagrożone bezpieczeństwo energetyczne kraju, co często powtarzane jest przez polityków opozycji. Przeciwnie, dzięki strategicznemu partnerstwu z Saudi Aramco – największym koncernem paliwowym na świecie – Polska zyskuje m.in. gwarancje stabilnych, długoterminowych dostaw ropy naftowej. Chociaż, jak wspomniano, zgodnie z wytycznymi KE 30 proc.

udziałów w Rafinerii Gdańskiej należało odsprzedać, to pozostałe 70 proc. pozostało w rękach Orlenu – i to właśnie polski koncern ma obecnie decydujący wpływ na podejmowanie decyzji korporacyjnych w spółce. Dodać należy, iż w efekcie połączenia Orlenu z Grupą Lotos, a następnie PGNiG zwiększyła się kontrola skarbu państwa nad powiększonym Orlenem z 27,52 proc. do obecnych 49,9 proc. – Większościowym właścicielem należącej wcześniej do Lotosu Rafinerii Gdańskiej jest Orlen, a więc w dużej części również państwo polskie. W wyniku fuzji udział skarbu państwa w nowej Grupie Orlen wzrósł do blisko 50 proc. – podkreślił Obajtek.

Warto również pamiętać, że odpowiednią ochroną przed niekontrolowanym zbyciem mniejszościowych udziałów, którego mógłby się podjąć saudyjski partner Orlenu, są przepisy polskiego prawa, m.in. ustawa o kontroli niektórych inwestycji. Przepisy te zabezpieczają kontrolę inwestycji zagranicznych, realizowanych przez podmioty spoza państw OECD, a zatem również z Rosji, dotyczących podmiotów prowadzących działalność m.in. w zakresie produkcji i magazynowania paliw.

W tym miejscu warto przypomnieć, że to Donald Tusk jako premier, zgodnie z prowadzoną polityką resetu i otwarcia na Moskwę, mówił w kontekście sprzedaży Lotosu, że „nie ma żadnej ideologicznej przesłanki, by mówić kategorycznie »nie« dla inwestorów z jakiegokolwiek kraju, także z Rosji”. Zgodnie z ujawnionymi niedawno materiałami przez red. Michała Rachonia z TVP, rząd PO-PSL proponował sprzedaż polskiego przedsiębiorstwa rosyjskim firmom powiązanym z Kreml, a spółkę przed zbyciem uratowała inicjatywa obywatelska, która zyskała poparcie ówczesnej opozycji w Sejmie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Pixabay/d

INWESTYCJE \ Dzięki odpowiedniej polityce rządu Polska lokalna może się rozwijać

Powstaną drogi, boiska, przedszkola

W ramach VIII edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych (RPIS) do samorządów w całej Polsce trafi prawie 26 mld zł. Dzięki tym dodatkowym środkom samorządy mogą remontować drogi, budować przedszkola, boiska sportowe lub montować potrzebne oświetlenie na przejścia dla pieszych. W sumie samorządy w całej Polsce zaplanowały już w tym roku inwestycje na 119 mld zł.

Mariusz Andrzej Urbanke
Paweł Woźniak

Remont mostu w miejscowości Chodaczów w województwie podkarpackim, remont skrzyżowania dróg gminnych w miejscowości Tuskowy w województwie pomorskim czy remont ul. Łagiewnickiej w Busku-Zdroju w Świętokrzyskiem to tylko niektóre punkty w Rządowym Programie Inwestycji Strategicznych, który pozwala na realizację inwestycji w całej Polsce, dzięki bezwrotnemu dofinansowaniu.

– Te inwestycje zmieniają życie Polek i Polaków na lepsze. Dla naszego rządu istotny jest rozwój każdej wsi, gminy czy miasta – mówi premier Mateusz Morawiecki. Od początku funkcjonowania RPIS przekazano samorządom już ponad 71 mld zł na inwestycje. – To pogram, który w ciągu kilku lat zmienił krajobraz naszych miast, miasteczek, wsi w sposób nie do poznania. W naszych działaniach kierujemy się ideą zrównoważonego rozwoju. Dzięki Rządowemu Programowi Inwestycji Strategicznych w całej Polsce powstaje wiele przedsięwzięć, które zmieniają komfort życia mieszkańców. Dzięki temu Polki i Polacy nie muszą przeprowadzać się do dużych miast – ich potrzeby zaspokajane są w ich miejscowości. Okolice się rozwijają i mieszkańcom żyje się lepiej – przekonywał premier.

W ramach VIII edycji RPIS do samorządów trafi prawie 26 mld zł, dzięki czemu w całej Polsce powstanie 5 tys. inwestycji. Każda jednostka samorządu terytorialnego mogła zgłosić maksymalnie trzy wnioski o dofinansowanie. Dofinansowanie inwestycji z budżetu państwa wyniesie od 80 proc. do nawet 95 proc. – Zabraliśmy pieniądze mafiom VAT-owskim, dzięki temu możemy przekazywać samorządom dodatkowe środki z budżetu państwa na inwestycje bliskie ludziom – podkreślił premier Morawiecki. – Chcemy, żeby Polki i Polacy mogli podróżować po bezpiecznych drogach. Dbamy o to, aby dzieci mogły uprawiać

sport w nowoczesnych halach sportowych i uczyć się w wyremontowanych salach lekcyjnych. Dzięki odpowiedniej polityce naszego rządu Polska lokalna rozwija się i pięknie – dodał.

Warto podkreślić, że to kolejna edycja RPIS, która by-

ła skierowana do wszystkich samorządów w całej Polsce. W ubiegłych latach do JST trafiło ponad 53 mld zł. W pierwszym naborze dofinansowanie otrzymało 97 proc. jednostek samorządu terytorialnego, a w drugim naborze – 100 proc. samorząd-

dów, które złożyły wnioski. Dotychczas odbyło się osiem edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych.

– Samorządy w całej Polsce zaplanowały w tym roku inwestycje na 119 mld zł. W 2015 r. była to kwota 38,5 mld zł – zaznaczył pod-

czas wizyty w Lublinie wice-minister finansów Artur Soboń. – To jest ta miara różnicy, która dzisiaj oznacza, że takie miasta, jak Lublin i inne miasta, gminy, powiaty w województwie lubelskim mogą planować swoje inwestycje – podkreślił.

OGŁOSZENIE PŁATNE

**Obwieszczenie
o wszczęciu postępowania**

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 ust. 2 lit. zg ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2023.924) – dalej: *Specustawa* oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2023.775) – dalej: *Kpa*,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, 20 lipca 2023 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustalenie lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: **Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN300 MOP 5, 5 MPa na odcinku stanowiącym odgałęzienie do stacji gazowej Zawila – Kraków wraz z podziemnym ZZU DN400/300 i rozbiórka istniejącego odcinka gazociągu DN200 oraz ZZU**, na wniosek inwestora: Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa, działającego przez pełnomocnik (wniosek złożony w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 20 lipca 2023 r., uzupełniony 23 sierpnia 2023 r., 20 września 2023 r. oraz 22 września 2023 r.).

Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części), położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie miasta Krakowa, jedn. ewid. Podgórze:

- **obręb 43**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: **314/2** (KR1P/00437003/8), **314/3** (KR1P/00235446/9), **314/4** (KR1P/00437003/8);
- **obręb 69**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: **96/378** (KR1P/00360736/4), **96/369** (KR1P/00245988/3), **96/374** (KR1P/00299939/8), **96/325** (KR1P/00288586/8), **96/368** (KR1P/00245988/3), **96/224** (KW 245988), **281** (KW 292811), **126/1** (KW 230277), **127/1** (KW 230278), **129/3** (KR1P/00003522/1), **128/4** (KR1P/00242990/9), **128/5** (KR1P/00242990/9), **131** (KW 264786), **276/1** (KR1P/00561827/8), **276/10** (KR1P/00561827/8), **187/63** (KR1P/00561827/8), **187/81** (KR1P/00561827/8), **187/88** (KR1P/00623374/0), **186/25** (KR1P/00189300/6), **186/39** (KR1P/00561827/8), **186/40** (KR1P/00615437/1), **187/82** (KR1P/00069547/2), **187/49** (KR1P/00069547/2), **280/1** (KR1P/00407443/5);

- **obręb 70**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: **178** (KW 255940), **111/32** (KR1P/00466118/9), **111/33** (KR1P/00572953/0), **170/1** (KR1P/00461132/8);

- **obręb 86**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: **73/34** (KR1P/00636945/8), **73/24** (KR1P/00437716/9), **73/16** (KW 172806), **73/22** (KR1P/00538547/1), **73/36** (KR1P/00454660/6), **73/35** (KR1P/00646333/8), **73/32** (KR1P/00431549/5), **308/4**, **323** (KR1P/00563106/2);
- **obręb 87**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: **432/8** (KW 146081), **426** (KR1P/00409944/1), **430/1** (KR1P/00409944/1), **432/2** (KW 146081), **492** (KR1P/00057210/4), **431** (KR1P/00409944/1), **432/9** (KW 57211), **435/7** (KW 289038), **432/5** (KW 146082), **489/6** (KR1P/00246258/4), **489/1** (KR1P/00246258/4), **432/4** (KW 146082), **372/44** (KR1P/00604938/3), **372/66** (KR1P/00255920/2), **372/67** (KR1P/00255920/2), **372/65** (KR1P/00255920/2), **372/64** (KR1P/00255920/2), **372/62** (KR1P/00255920/2), **372/61** (KR1P/00255920/2), **484/1** (KR1P/00432490/3), **309/3** (KW 35386), **299/10** (KR1P/00342526/7), **299/11** (KR1P/00594029/4), **299/1** (KR1P/00206158/1), **37/22** (KR1P/00325036/0), **37/38** (KR1P/00325036/0), **37/39** (KR1P/00495349/9).

Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapę z przebiegiem inwestycji na ww. działkach. Jest ona dostępna w menu podmiotowym w zakładce: **Urząd Wojewódzki/ Wydział/ Infrastruktury/ Repozytorium plików/ WI-IV.747.1.17.2023 Załącznik graficzny (...)** (<https://bip.malopolska.pl/muw/a.2338325.zalacznik-graficzny-do-sprawy-znak-wi-iv.747.1.17.2023-budowa-gazociagu-wysokiego-cisnienia-dn300-mop-5.html>)

RZĄD PLANUJE POMOC

WSPARCIE \ Producenci truskawek i innych owoców, którzy ponieśli straty na skutek wystąpienia wiosennych przymrozków, gradu lub huraganu, otrzymają wsparcie. Pomoc dostaną też producenci kalafiorów i brokułów – zakłada projekt rozporządzenia Rady Ministrów.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kpa, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: **WI-IV.747.1.17.2023**. Kontakt z organem zapewniony jest:

1. za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP - /ag9300lilke/skrzynka, faksem - 12 422 72 08;
2. pocztą tradycyjną uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków);
3. **osobiście po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-226, 12 39-21-610) – sprawę prowadzi p. Natalia Kwiecień**

POUCZENIE:

Informuje się, że zgodnie z przepisami *Specustawy*: Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu:

- 1) wnioskodawcę – na adres wskazany we wniosku;
- 2) właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia;
- 3) pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim;
- 4) właściwe miejscowo organy w sprawach wydania decyzji o pozwoleniu na budowę i decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:

- 1) **nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego**, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, **nie mogą być przedmiotem obrotu** w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna;
- 2) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, **nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę, toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa** do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu podejmuje zawieszone postępowanie;
- 3) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, **zawieszają się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu** w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Zawieszenie postępowania, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowania dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowania prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowania w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
 - 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, **są obowiązani do zgłoszenia właścicielowi wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego**.
Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Natomiast zgodnie z przepisami *Kpa* informuje się w szczególności, że:

- 1) Strona może działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga jej osobistego działania.
- 2) Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych.
- 3) Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie lub zgłoszone do protokołu.
- 4) Pełnomocnik dołączając do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony.
- 5) Pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela - temu przedstawicielowi.
- 6) Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika.
- 7) Strona, która nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedziby w Rzeczypospolitej Polskiej, innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Rzeczypospolitej Polskiej i nie działa za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej, jest obowiązana wskazać w Rzeczypospolitej Polskiej pełnomocnika do doręczeń, chyba że doręczenie następuje usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego.
- 8) W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń, przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.
- 9) W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu.
- 10) W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a *Specustawy*);
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Urzędu Miasta Krakowa (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 *Specustawy*);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 *Specustawy*).



DZIEWIĘĆ JEDNOSTEK ZASIŁA 16. PDZ

WOJSKO \ W skład 16. Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej wchodzi: 9 Brygada Kawalerii Pancernej, 15 Brygada Zmechanizowana, 20 Brygada Zmechanizowana, 1 Brygada Artylerii, 15 Pułk Przeciwlotniczy, 16 Pułk Logistyczny, 16 Pułk Saperów, 14 Pułk Przeciwpancernej oraz 9 Batalion Dowodzenia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

ŚRODA 11 PAŹDZIERNIKA 2023

11

ŻELAZNA DYWIZJA \ Lekki batalion górski w Wojnarowej

Dzik-23 – demonstracja zdolności interoperacyjnych Wojska Polskiego

Na poligonie w Orzyszu trwają ćwiczenia dowódczo-sztabowe Dzik-23 będące sprawdzianem dla 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej (16 PDZ). „W ramach tegorocznego ćwiczenia pododdziały zmechanizowane 16 Dywizji Zmechanizowanej we współdziałaniu z pododdziałami artylerii, lotnictwem wojsk lądowych, lotnictwem sił powietrznych oraz WOT realizują demonstrację zdolności interoperacyjnych” – informuje w mediach społecznościowych 16 PDZ. W tym tygodniu szef MON poinformował o sformowaniu 21 Lekkiego Batalionu Górskiego, podporządkowanego 21 Brygadzie Strzelców Podhalańskich, który z kolei wchodzi w skład 18 Dywizji Zmechanizowanej.



Celem organizowanych cyklicznie ćwiczeń Dzik jest nie tylko sprawdzenie wyszkolenia żołnierzy, lecz przede wszystkim umiejętności planowania sztabów | fot. Portal X/d

Paweł Kryszczak

Dzik” to organizowane cyklicznie ćwiczenia dowódczo-sztabowe, których celem jest nie tylko sprawdzenie wyszkolenia żołnierzy, ale przede wszystkim umiejętności planowania sztabów. W ramach tegorocznej edycji zaplanowano demonstrację zdolności interoperacyjnych pododdziałów zmechanizowanych we współdziałaniu z pododdziałami artylerii, aeromobilnymi, lotnictwem wojsk lądowych, lotnictwem sił powietrznych oraz Wojskami Obrony Terytorialnej. Sprawdzone też zostaną możliwości taktyczne najnowszego sprzętu wojskowego znajdującego się na wyposażeniu dywizji, tj. czołgów typu K-2, armatohaubic typu Krab i K-9.

Z kolei w poniedziałek, 9 października br. szef MON

W Wojnarowej powstaje kompleks wojskowy, w którym zostanie sformowany 21 Lekki Batalion Górski, podporządkowany 21 Brygadzie Strzelców Podhalańskich. To nowa jednostka wchodząca w skład 18 Dywizji Zmechanizowanej. Batalion przeznaczony do działania w terenie górskim będzie liczył kilkuset żołnierzy. To powrót Wojska Polskiego na Sądecczyznę.

poinformował o sformowaniu 21 Lekkiego Batalionu Górskiego, podporządkowanego 21 Brygadzie Strzelców Podhalańskich. – Wojsko Polskie rozwija się bardzo dynamicznie. Ten batalion wchodzi w skład 21 brygady, a ta brygada wchodzi w skład 18 Dywizji Zmechanizowanej. 18 Dywizja Zmechanizowana powstała na gruzach zlikwidowanej w 2011 r. 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej. Rząd koalicji PO-PSL likwi-

dował jednostki wojskowe, szczególnie te, które były położone na wschód od Wisły. Rząd Prawa i Sprawiedliwości przywraca te jednostki do życia. Powołujemy jednostki w miejscach, gdzie wcześniej tych jednostek nie było. Dlaczego? Dlatego że bezpieczeństwo jest dla nas najważniejsze. Bezpieczeństwo każdego skrawka terytorium Polski – podkreślił minister Mariusz Błaszczak. W Wojnarowej powstaje kompleks wojskowy, w któ-

rym zostanie sformowany 21 Lekki Batalion Górski, podporządkowany 21 Brygadzie Strzelców Podhalańskich. To nowa jednostka wchodząca w skład 18 Dywizji Zmechanizowanej. Batalion przeznaczony do działania w terenie górskim będzie liczył kilkuset żołnierzy. To powrót Wojska Polskiego na Sądecczyznę.

– Powstaje nowa jednostka wojskowa, która będzie operowała na tym terenie. Chciałbym serdecznie po-

dziękować parlamentarzystom, także władzom samorządowym za współpracę i Lasom Państwowym. Chcę państwa zapewnić, że w bardzo szybkim tempie budujemy jednostki wojskowe. Przykłady możecie państwo zaczerpnąć z województwa podlaskiego, np. z Kolna, gdzie w ciągu kilku miesięcy uruchomiliśmy jednostkę wojskową, czy też z województwa warmińsko-mazurskiego, np. Olecka. Tu też w kilka miesięcy powstała jednostka wojskowa. Już niebawem na tym terenie będą kontenery, a w tych kontenerach będą mieścić się koszary dla żołnierzy. Sprzęt już jest gromadzony. Chcę bardzo mocno podkreślić, że zadaniem tych żołnierzy będzie zapewnienie bezpieczeństwa w terenie górzystym, a więc zapewnienie bezpieczeństwa Małopolsce.

(źródło: MON)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



MUZEA \ W mieście Malaga w Hiszpanii znajduje się dom, w którym w roku 1881 urodził się Pablo Picasso (zm. 1973 r.), można tam także oglądać znaczącą kolekcję oryginalnych prac sławnego artysty. W trzech salach znajdujących się na pierwszym piętrze budynku prezentowane są ryciny, ceramika i ilustracje książek opracowane przez Picassa w latach 1931–1971.

WYSTAWA \ Przed spotkaniem z pracami Pabla Picassa w MNW

Mistrzowskie rysunki

Legendarny artysta Pablo Picasso (1881–1973) w swoim dorobku pozostawił zdumiewającą liczbę dzieł – ponad 50 tysięcy – w tym 1200 rzeźb. W polskich zbiorach znajduje się najwięcej litografii tego artysty, są też jego ceramiki, obrazy i rzeźby. Najbogatsza w Polsce kolekcja dzieł Picassa przechowywana jest w Muzeum Narodowym w Warszawie, które właśnie przygotowuje się do otwarcia pokazu prac artysty wypożyczonych z kolekcji Museo Casa Natal Picasso (Dom narodzin Picassa) w Maladze w Hiszpanii. Od 12 października br. w salach warszawskiego Muzeum Narodowego oglądać będzie można ilustracje książkowe, ryciny i ceramikę – dzieła tworzone na przestrzeni kilkudziesięciu lat twórczego życia wszechstronnego artysty.

Jarosław Kossakowski

Ekspozycja podzielona będzie na kilka działów, w których poznamy refleksje Picassa na temat piękna, jego fascynacje postaciami mitologicznymi, innowacyjne ceramiki, w części ostatniej znajdzie się natomiast przegląd „picassowskiej” kolekcji warszawskiego muzeum.

Ołówkiem, węglem, tuszem

Niezwykle sugestywne, wywołujące niegdyś wiele kontrowersji malarstwo olejne Pabla Picassa dominuje zawsze na wszystkich wystawach, pozostawiając rysunkowe szkice trochę na uboczu. Obrazy jego wielokrotnie spotykały się jednak z wręcz obraźliwą krytyką innych francuskich malarzy – Maurice de Vlaminck (1876–1958) pisał: „Picasso jest winien wpędzenia francuskiego malarstwa w śmiertelny impas, doprowadził je do negacji, do bezsilności, do śmierci. Pozbawiony charakteru i ducha twórczego sfabrykował sobie osobowość, zapożyczwszy się od mistrzów przeszłości i od współczesnych”. Oczywiście były to zdecydowanie przesadzone słowa napisane przez świetnego malarza, ale widać trochę zazdroścącego go sławy otaczającego Picassa.

Tymczasem zawsze związane z prawami natury rysunki Picassa nie wywoływały krytycznych zdań, ale nie zwracały większej uwagi. Artysta mistrzowsko posługujący się ołówkiem i węglem bardzo często tymi właśnie technikami notował swoje refleksje na temat przeczytanych książek czy pomysły przyszłych graficznych ilustracji. Picasso miał jakoby w swojej pracowni ogromną szafę, w której znajdowały się rzadkie książki i rękopisy różnych pisarzy wypełnione jego odręcznymi adnotacjami i rysunkami. Mimo że jego rysunki były bardzo często związane z obrazami, mówiły o jego podstawowym zamyśle i stanowiły, zgodnie z twierdzeniem klasyka Jeana-Auguste’a Ingres (1780–1867), „miernik artyzmu”,



Picasso, rysunki kredką | fot. arch./d



Picasso, „Dziewczyna polska”, pióro, tusz, papier | fot. arch./d

można też spojrzeć na nie jako na twórczość samoistną.

Wykonywane ołówkiem, piórką czy pędzlem, czarno-białe czy barwne rysunki Picassa były ogromnie zróżnicowane, a ich forma zależała od kierunku w sztuce, który akurat malarza interesował. Artysta tworzył niejednokrotnie całe cykle rysunkowe na ten sam temat i w tym samym stanie ducha. Technikę dobierał w zależności od te-

matu, a czasami od materiału, którym właśnie dysponował. Wypróbowując kiedyś nowy ołówek na arkuszu papieru, Picasso zaczął akt kobiecy od nogi i kończył go w sposób zadziwiająco doskonały jednym pociągnięciem, nie odrywając ołówka od papieru. Po wystawie rysunków Picassa z lat 1954–1958 w Barcelonie, prof. Alberto del Castillo napisał: „Nie ma w historii sztuki rysunków o większej

sile wyrazu i o fakturze bardziej zdecydowanej i ostrej”.

Artystyczna ceramika

Picassa od zawsze fascynowała twórczość ludów prymitywnych. Afrykańskie maski, które artysta kolekcjonował, wpłynęły na powstanie jego prac kubistycznych, zaś ludowe wytwory garncarskie zachęciły do opracowywania dziwnej, właściwie tylko dekoracyjnej ceramiki. W cera-



Picasso, „Dwie kobiety”, rysunek ołówkiem | fot. arch./d



Picasso, „Autoportret” | fot. arch./d

micznych technikach Picasso stworzył szeregi najprzeróżniejszych form rzeźbiarskich dekorowanych rysunkiem i kolorem. Często elementy malarskie dominowały nad tradycyjnymi formami talerzy, dzbanów, kafelków czy nawet dachówek. Artysta niejednokrotnie wykorzystywał niepotrzebne lub trochę zniszczone przedmioty ceramiki użytkowej, by wykonać na nich jakiś portret czy przekształcić w jakąś inną formę uzupełnioną zaskakującym rysunkiem. Ceramika w przypadku Picassa traktowana była jako jeszcze jeden nowy środek artystycznego wyrazu, a jej technologia i funkcje użytkowe schodziły na plan dalszy wobec osiągniętych wartości plastycznych.

Młotek zamiast kielni

Picasso, należący do najgłośniejszych artystów wszech czasów, jak sam mówił, „od dziecka wiódł życie malarza”. Podobno najpierw nauczył się rysować, a potem dopiero mówić. W dziełach Picassa powstałych w ciągu jego długiego życia można odnaleźć prawie wszystkie szkoły i nurty sztuki naszych czasów, noszą one jednak zawsze silne piętno jego osobowości. Artysta przystępował do realizacji swoich koncepcji z ogromną swobodą i dowolnością w wyborze środków artystycznego wyrazu.

Postawę tę zademonstrował też w czasie pobytu w Polsce w roku 1948, kiedy wizytował Warszawę i odwiedził odbudowującą się Wolę. Oprowadzany przez partyjną elitę PRL Picasso w jednym z pustych mieszkań nowego osiedla na Kole (ul. Deotymy), wydobyty z kieszeni węglem na białej ścianie narysował sporych rozmiarów postać warszawskiej Syrenki. Z racji swoich pacyfistycznych poglądów nie chciał narysować miecza, natomiast tłumaczka nie wiedziała, jak po francusku brzmi słowo „kielnia”. Tak więc na ściennym rysunku warszawska Syrenka dzierżyła potężny młotek. Młode małżeństwo, które otrzymało to przydziałowe mieszkanie, musiało przez lata znosić dziesiątki wycieczek podziwiających dzieło wielkiego artysty. Po przeprowadzonym w latach 50. remoncie rysunek został, według jednych źródeł zamalowany, według innych wręcz wraz z tynkiem skuty. Dziś nie ma po nim śladu, to duża strata dla polskich zbiorów sztuki. Związana z 50. rocznicą śmierci Pabla Picassa wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie czynna będzie do 14 stycznia 2024 r.



SPOTKANIE AUTORSKIE \ 17 października w Warszawie odbędzie spotkanie z autorami książki „Świat i Kościół w kryzysie”: Krystianem Kratiukiem, Grzegorzem Górny i Pawłem Lisickim. Jak zapowiada wydawnictwo Esprit, książka jest odpowiedzią na ogromny zamęt, który panuje w Kościele.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 11 PAŹDZIERNIKA 2023

KULTURA

13

Rozczulający w swej romantyczności hrabia na motorze, piękna prostolinijnością Zosia z młyna, groteskowo zmanierowana jaśniepani i on – niemal cudotwórca, który nie znając genezy swoich umiejętności, operuje w szopie ukradzionymi narzędziami... pękniętą czaszkę młodej dziewczyny. Znachor ma wszystko, żebyśmy z miejsca go pokochali. Netfliksowy film o nim też!

FILM \ Odrodzenie kultowego chirurga

Leczyć, nie leczę, ale pomóc mogę

| fot. mat. pras./d

Sylvia Krasnodębska

Rafał Wilczur jest dobry jak chleb. Zarówno wtedy, gdy robi karierę chirurga, jak i po tym, gdy traci pamięć i zaczyna żyć na nowo. Choć wszystko w jego życiu się wywraca – rodzina, praca, przyjaciele – niezmiennie pozostają dwie rzeczy: jego czuła na potrzeby innych dusza i niezwykle umiejętności, których nie umniejszy żadna amnezja. On po prostu chce i potrafi ra-

tować ludzkie życie. Zarówno w nowoczesnej klinice chirurgii, jak i w spartańskich warunkach w szopie.

Fascynujące losy bohatera kultowej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza nie są wyabstrahowane od rzeczywistości i otoczenia. Przygody drugoplanowych bohaterów nie mniej zajmują widza. Każdy bohater jest pełnokrwisty i charakterystyczny. Plenery, scenografia, kostiumy i muzyka rysują świat, z którego nie chce-

my wychodzić. Nawet jeśli nie jest to gustowny salon Czyńskich, ale duszna wiejska karczma. Chyba największym sukcesem reżysera Michała Gazdy jest to, że mimo znajomości fabuły wy czekujemy na rozstrzygnięcia zdarzeń, jakby były to najbardziej intrygujące zagadki świata. Obsada, choć w dużej mierze znana jak świat – Artur Barciś, Izabela Kuna, Michał Grabowski, Anna Szymańczyk – wkraczają na plan z takim zaan-

gazowaniem, jakby były to ich role życia. Maria Kowalska w roli Marysi Wilczur i Ignacy Liss w roli hrabiego Leszka Czyńskiego satysfakcjonują. Scenariusz Marcina Baczyńskiego i Mariusza Kuczewskiego z poprawnie zbudowaną linią dramaturgiczną i celnie postawionymi wszystkimi akcentami, które o tym decydują, dają wymarzone pole do popisu wszystkim twórcom produkcji.

Nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni zapewne

sprawdził się w tytułowej roli Leszek Lichota. Mimo że nie użył żadnej niezwykłej ani bardzo odbiegającej od tego, do czego nas przyzwyczaił, kompozycji gestów, mimiki czy intonacji, w roli pocziwego doktora-znachora wypadł fantastycznie. I na tyle autentycznie, że niejeden widz z miejsca poddałby się u niego operacji, przynajmniej biodra. Nawet gdyby znachor miał użyć do zabiegu tylko dłuta i młotka.

„Naszość – tylko dla nienormalnych” w TVP Kultura

TELEWIZJA \ Film Magdaleny Piejko „Naszość – tylko dla nienormalnych” wyemitowany będzie na antenie TVP Kultura w najbliższy piątek o godz. 21.45.

Film opowiada o grupie mieszkańców Poznania, która w latach 90. XX w. tworzyła Akcję Alternatywną Naszość, wymyślała happeningi ośmieszające polityków, działaczy komunistycznych, a potem organizowała protesty przeciwko zbrodniczej działalności Putina.

„Film Magdy Piejko pt. »Naszość – tylko dla nienormalnych« o ekipie Piotra Lisiewicza jest jak bomba z gazem rozweselającym. Podczas jego piątkowej premiery warszawskie kino Luna pękało w szwach od tłumów i od niekończących się wybuchów śmie-

chu” – pisała Anna Krajewska w kwietniu tego roku na łamach „Codzienniej”. Naszość robiła sobie żarty z prominentnych działaczy SLD, PO, esbeckich biznesmenów i kasty sędziowskiej. O francuskich jajach Naszości mówił cały świat, a Putin dostawał szału, gdy działacze organizacji w 2000 r. wdarli się do konsulatu Rosji, zdjęli flagę rosyjską z masztu i wciągnęli tam flagę Czech.

– Pamiętam Naszość z tamtych lat i cieszę się, że ona przetrwała w tym filmie. Młodzi ludzie będą mogli zobaczyć, że walka

z komuną to nie była tylko poważna, siemieżna, bardzo trudna walka, ale że były też takie jaja jak tutaj. Że można sobie było kpić z komuny, bo komunę można zabić śmiechem” – mówił o filmie po jego kinowej premierze Jan Ruman z Instytutu Pamięci Narodowej. Film „Naszość – tylko dla nienormalnych” powinno zobaczyć jak najwięcej młodych ludzi, bo produkcja tchnąć może ich do tego, by szli nonkonformistyczną drogą zdrowego buntu opartego na wartościach.

..... (sk)

Muzeum Powstania Warszawskiego z planem rozbudowy

NEWS \ Szef resortu kultury prof. Piotr Gliński zapowiedział wsparcie kochanego przez Polaków Muzeum Powstania Warszawskiego. Na rozbudowę miejsca rząd ma przeznaczyć 50 mln zł.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego przypomniał w zamieszczonym na platformie X spocie, że Muzeum Powstania Warszawskiego wybudowane zostało w 2004 r. decyzją śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego i od tej pory nigdy nie zostało rozbudowane, choć popularność tego miejsca wskazywała by na taką potrzebę. – Warszawiacy kochają to miejsce. Myślę, że to muzeum kochane jest przez wszystkich Polaków. Rząd polski podjął decyzję o wsparciu rozwoju Warszawy. Władze miasta nie dają sobie rady z realizacją najbardziej potrzebnych inwestycji. 50 mln zł chcemy przeznaczyć właśnie na roz-

wój Muzeum Powstania Warszawskiego” – mówi wicepremier. Pieniądze na rozbudowę muzeum mają być przeznaczone z Rządowego Programu Wsparcia dla Warszawy.

Placówka mieści się w dawnej Elektrowni Tramwajów Miejskich w Warszawie przy ul. Grzybowskiej 79. – Nie możemy pozwolić, aby czyny powstańców Warszawy odeszły w niepamięć. Jesteśmy to winni temu zamorowanemu na oczach świata miastu, które zmarłych wstało, i jego bohaterskim mieszkańcom” – mówił Lech Kaczyński w 2004 r.

..... (sk)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 OBRONA NARODOWA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



EDUKACJA \ KO i Lewica chcą marginalizacji lekcji religii w szkołach

Przedwyborcza gra szkolną katechezą

Temat szkolnej katechezy co jakiś czas powraca do debaty publicznej w naszym kraju. Nie inaczej jest tym razem. W aktualnej kampanii do parlamentu część partii opozycyjnych wysuwa postulaty, które zmierzają do marginalizacji nauczania religii, choćby przez organizowanie zajęć na pierwszej lub ostatniej lekcji, wykreślenie oceny na świadectwie, aż do pomysłu całkowitego wyprowadzenia lekcji ze szkół. Cemu służy przedwyborcza gra szkolną katechezą?

Leszek
Galarowicz

Nie ma niczego wyjątkowego w tym, że kwestie światopoglądowe powracają podczas kampanii wyborczej. Jednym z nośnych tematów, które mogą jednym ugrupowaniom przysporzyć poparcia, a innym przynieść porażkę, jest stosunek partii politycznych do Kościoła. Nie jest tajemnicą stosunek Lewicy do Kościoła i katolików. Nie zaskakują więc przedwyborcze deklaracje o tym, że „Polska stanie się państwem świeckim”, religia zostanie wyprowadzona ze szkół do salek katechetycznych, a katechetom odetnie się finansowanie ze środków publicznych. Lewica żongluje tymi pomysłami, choć musi mieć świadomość, że żadnego z nich nie da się ot tak zrealizować. O ile stosunek tej formacji do szkolnej katechezy od lat się nie zmienia, tego samego nie można powiedzieć o strategii KO. W ogłoszonym w Tarnowie programie „100 konkretów na 100 dni” w podrozdziale „Świeckie państwo” pojawiają się postulaty dotyczące zajęć religii w szkole. Dla katolików to coś niedopuszczalnego.

Tusk chce marginalizować katechezę

Jednym z okołokościelnych pomysłów programowych



Polscy uczniowie mają konstytucyjne prawo do udziału w szkolnej katechezie, więc zapowiedzi polityków o usunięciu lekcji religii ze szkół brzmią niepoważnie. Aby lekcje religii zniknęły ze szkolnej rzeczywistości, trzeba by zmienić konstytucję, bo inaczej nie da się wypowiedzieć konkordatu | fot. Adobe Stock/

największej partii opozycyjnej jest organizowanie lekcji religii tylko na pierwszej i ostatniej godzinie, co pozornie ma być ukłonem w stronę dzieci, które nie chcą uczęszczać na katechezę, ale w praktyce zachęca do rezygnowania przez młodzież z udziału w zajęciach. W efekcie to prosta droga do odejścia od Kościoła. Partia Donalda Tuska proponuje też wykreślenie oceny z religii na szkolnym świadectwie. Co ciekawe, w oficjalnym programie największej partii opozycyjnej nie pada postulat wyrzucenia katechezy ze szkół, jednak w wypowiedziach polityków KO takie sugestie już przebiegały się wprost. Mówił o tym podczas jednego ze spotkań przedwyborczych w Wielkopolsce Donald Tusk, który przyznał, że „nie powin-

niemy mieć religii w szkołach”. Dwa lata temu poseł Sławomir Nitras wywołał burzę medialną, gdy powiedział o potrzebie „opiłowania katolików”. Pytał wtedy retorycznie wyborców Platformy: „Czy powinniśmy utrzymać religię w szkołach?”, by zasugerować, że Kościół w czasie rządów PiS zasłużył na karę, a jednym z jej elementów miałyby stać się usunięcie lekcji religii ze szkół. PSL i partia Szymona Hołowni nie wypracowały wspólnego stanowiska w tej sprawie. W dokumentach Polski 2050 można znaleźć postulaty wprowadzenia obowiązkowych zajęć etyki i filozofii czy oddania decyzji o chęci uczęszczania na nie dzieciom powyżej 15. roku życia. W oficjalnym programie PSL też próżno szukać informacji o przyszłości lekcji religii. Przewijały się deklaracje Władysława Kosiniaka-Kamysza, który w jednym z wywiadów podkreślał możliwość wdrożenia dobrowolności uczęszczania na katechezę i proponował, aby zajęcia odbywały się na pierwszej lub ostatniej godzinie.

W co gra KO?

Co swoimi pomysłami marginalizacji katechezy chce osiągnąć KO w kampanii wyborczej, skoro elektorat popierający ten postulat trwa raczej przy Lewicy? Z jednej strony Donald Tusk wszem i wobec ogłasza, że jest katolikiem, a z drugiej – kampanijne postulaty jego partii

wskazują, że nie zależy mu na jakości lekcji religii, lecz na wyborczych słupkach. KO nie od dziś jest znana z filozofii dopasowywania swoich poglądów do przemian społecznych. Pogłębiający się w ostatnich latach kryzys szkolnej katechezy, coraz większy odsetek młodzieży rezygnującej z zajęć religii stały się impulsem dla ugrupowania Tuska do lansowania haseł o usunięciu jej ze szkół. Trudno przypuszczać, aby były premier nie zdawał sobie sprawy, że powrót do rzeczywistości sprzed 30 lat, kiedy katecheza była tylko w parafialnych salkach, nie tylko nie doprowadzi do rozkwitu katechezy i powrotu młodzieży do Kościoła, lecz zepchnie je jeszcze bardziej w otchłań i spowoduje lawinowy odpływ wierzących. Potwierdzają to słowa ks. prof. dr. hab. Piotra Tomasika, koordynatora Biura Programowania Katechezy przy Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, który podkreślał, że „postulaty takie jak wykreślenie religii ze świadectwa pojawiały się w okresie komunistycznym, a ich efektem było uniemożliwienie nauczania religii w szkole”. Dla polityków opozycji nie ma to wielkiego znaczenia, liczy się bowiem przypodobanie wyborcom umiarkowanym, którzy wprawdzie uważają się za wierzących, ale nie cierpią duchownych, instytucji Kościoła i uważają lekcję religii za zbędną.

Religię w szkole gwarantuje konstytucja

Jak wygląda kwestia nauczania religii w szkole od strony prawnej? Możliwość dobrowolnego uczęszczania na lekcje religii jest „integralnym elementem nauczania w szkołach publicznych. Polscy uczniowie mają konstytucyjne prawo do udziału w szkolnej katechezie, Kościoły i związki wyznaniowe do jej nauczania, a katecheci do pobierania za to wynagrodzenia, podobnie jak inni nauczyciele”. Ks. prof. dr. hab. Piotr Tomasik potwierdza, że „lekcja religii w polskiej szkole odbywa się na mocy przepisów konstytucji, konkordatu oraz Ustawy o systemie oświaty”. Ks. prof. Józef Krukowski, wybitny znawca prawa wyznaniowego i stosunków państwo-Kościół, przypomniał w wywiadzie dla KAI, że „nauczanie religii w szkołach jest istotnym osiągnięciem europejskiej kultury prawnej w dziedzinie poszanowania wolności sumienia i religii”. W świetle tych analiz zapowiedzi polityków o usunięciu lekcji religii ze szkół brzmią niepoważnie. Aby lekcje religii zniknęły ze szkolnej rzeczywistości, trzeba by zmienić konstytucję, bo inaczej nie da się wypowiedzieć konkordatu.

Kampania wyborcza pozwoli wkracza na ostatnią prostą. Jak zawsze, Lewica gra nauczaniem religii i chce zepchnąć szkolną katechezę w społeczny niebyt. Nieco zaskakuje fakt, że do rozgrywki przyłącza się KO, choć czasy, kiedy można było tę partię uznać za chrześcijańską, dawno minęły. Minister Przemysław Czarnek twierdzi, że tego typu inicjatywy są częścią dechrystianizacji, którą obserwujemy w Europie, ale też przejawem nietolerancji wobec wierzącej większości. Wydaje się, że pomimo pewnego kryzysu Kościoła, postulaty zmierzające do marginalizacji szkolnej katechezy, a przez to wiedzy o wspólnocie katolickiej w ogóle, nie poprowadzą opozycji do wyborczego zwycięstwa, bo dla znaczącej części Polaków jest to wciąż ważny temat.

OGŁOSZENIE PŁATNE

II Ns 151/20

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 151/20 z wniosku Gminy Sosnowiec - Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Małgorzacie Malinowskiej, córce Mirosława Wiktora i Barbary Zawadzkiej, z domu Czaplinska, zmarłej 04 lipca 2018 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłej, w szczególności rodzeństwo jej rodziców - Mirosława Wiktora i Barbary Zawadzkiej, z domu Czaplinska i ich zstępnych, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat
Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**



Piotr Sztompka

(ur. 1944 r.) polski socjolog, publicysta, członek Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności, w latach 2002–2006 prezes International Sociological Association

\\ Za mało debatujemy, bo nie dość dobrze rozumiemy, że istotą demokracji jest stworzenie warunków, w których, dla dobra wspólnoty, ujawnia się maksimum wiedzy, mądrości, intuicji i zaangażowania zwyczajnych obywateli. \\

PUBL...

15

DEBATA \ Partia rządząca na debacie nie straciła, co jest najlepszą informacją dla Mateusza Morawieckiego i sztabu PiS.

Katastrofalnie zaprezentował się za to Donald Tusk

Tusk jedynym przegrany w debacie

Wyraźnie spięty, niemieszczący się w czasie, ciągle przypominający o Jarosławie Kaczyńskim, nieprzygotowany – tak wyglądał Donald Tusk podczas debaty w TVP. I choć dyskusja prawdopodobnie niczego nie zmieni w kontekście decyzji elektoratów poszczególnych partii, to jednak były premier stracił szansę nie tylko na punktowanie PiS, co czyni niemal codziennie od 18 lat, lecz także na przedstawienie jakiegokolwiek alternatywy dla rządów Zjednoczonej Prawicy. Tusk zaprezentował się przed milionami widzów absolutnie katastrofalnie.



Grzegorz Wszolek

Pierwsze pytanie o pakt migracyjny – nie zmieścił się w czasie. Drugie o prywatyzację – zero konkretów i problemy z utrzymaniem nerwów na wodzy. Nie wyglądała dobrze nawet biała koszula bez marynarki. Tak w skrócie można podsumować występ Donalda Tuska w Telewizji Polskiej.

A przecież pytania były zaakceptowane przez wszystkie sztaby – w tym Koalicję Obywatelską. Za długie, powtarzane w każdej serii po kilku odpowiedziach? Szczególnie mówiąc, lepsze są rozbudowane z kontekstem. Nieprzychylnie dla stronnictwa liberałów? Owszem, można było odnieść takie wrażenie, ale TVP skutecznie operowała faktami. Cokolwiek by bowiem mówić, bezrobocie jest na najniższym poziomie w historii, a wokół 500+ debata trwała osiem lat temu długimi miesiącami. Wiek emerytalny też jedni chcą podnosić, a drudzy go obniżyli. Tak, wybory 15 października to starcie tych dwóch światów. Tusk znał zagadnienia, mógł na nie precyzyjnie odpowiedzieć. Nie zrobił tego, bo albo nie pilnował czasu, albo się denerwował. Znamienne, że gdy usłyszał w jednej z wypowiedzi na 10 sekund przed końcem gong, to się zaciął. Kompletnie zapomniał, że donośny sygnał oznacza zмирzenie ku końcowi odpowiedzi, a nie jej całkowity finisz.

Tusk się nie przygotował

Dlaczego lider KO wypadł tak źle przed kamerami? Tusk prawdopodobnie uważał, że doświadczeniem pokona wszystkich. Dla porównania, Mateusz Morawiecki w takim wydarzeniu, gdzie liczą się retoryka, triki, prezencja i sprawność w odbijaniu piłeczek w ciągu minuty, brał udział pierwszy raz. Tusk debatował wielokrotnie – w latach 2005, 2007 i 2011.



Według większości obserwatorów w poniedziałkowej debacie w TVP Donald Tusk wypadł najgorzej spośród wszystkich uczestników
| fot. TVP/d

\\ Tusk nie jest zawodnikiem wagi ciężkiej w debatach, jak dotąd powszechnie uważano. W tym aspekcie zapewne wiek i upływ czasu też robią swoje. Zwalanie winy na nieprzyjazne otoczenie i pytania przychylne dla rządzących są tylko marnymi wytłumaczeniami porażki. \\

W ostatniej słynnej debacie z Jarosławem Kaczyńskim zaginał prezesa PiS cenami ziemniaków i kurczaków, historią o pistoleciku, którym odgrażał się rzekomo przed laty największy konkurent. Robił z Kaczyńskiego kogoś, kto nie ma pojęcia o życiu. Po 16 latach uszło z Tuska powietrze. Ba, aspirujący do powrotu do władzy polityk przyszedł na debatę kompletnie nieprzygotowany – głównie rzucał nagłówkami z antypisowskich portali, a jedynymi konkretami, które usłyszeliśmy, były likwidacja składki zdrowotnej na obecnych zasadach i podwyżki dla budżetówki, obiecanie zresztą również przez Zjednoczoną Prawicę. To już nie 2007 r. – od tamtego czasu minęło aż 16 lat.

Tusk nie jest zawodnikiem wagi ciężkiej w debatach, jak dotąd powszechnie uważano. W tym aspekcie zapewne wiek i upływ czasu też robią swoje. Zwalanie winy na nieprzyjazne otoczenie i pytania przychylne dla rządzących są tylko marnymi wytłumaczeniami porażki. Warto było posłuchać antypisowskich publicystów w Onecie, którzy mogli wprawić „silnych ra-

zem” – najtwardszy elektorat Tuska – w osłupienie. Otóż wbrew zapewnieniom na grafikach największej partii opozycyjnej, jak to były premier najzwyczajniej w świecie wygrał debatę, Andrzej Stankiewicz i reszta znęcali się z wyraźnym niepokojem nad nieprzygotowanym Tuskiem. Zarzucali mu, że nie słuchał swoich doradców, mimo wielodniowych przygotowań do debaty nie kontrolował czasu wypowiedzi, nie wykorzystał szansy dotarcia do elektoratu innego od liberałów i lewicy. Jednym słowem: porażka.

Hołownia wszedł w buty antypisowskiego lidera

Kto więc był politykiem, który wziął na siebie rolę Tuska? Jako antypisowski harcownik sprawnie przed kamerą wypadł Szymon Hołownia. Owszem, zdarzało mu się opowiadać kompletne banialuki i sypać obietnicami jak z rękawa, ale nie oceniam tu merytoryczności, tylko wrażenia wizualne. Hołownia był luźny, przygotował swoje wypowiedzi pod minutowy czas i ewidentnie ratował wynik sondażowy Trzeciej Drogi. Co ciekawe, unikał jednoznaczne-

go stwierdzenia z kampanii swojej partii, że należy ograniczyć 800+ tylko do grupy rodzin najbardziej potrzebujących, i w tym wątku lał wodę strumieniami.

Nieźle też wśród polityków opozycji wypadł Krzysztof Bosak. Choć krytykował PiS, to wraz z Krzysztofem Majem z Bezpartyjnych Samorządowców był merytoryczny i miejscami konkretny. Bosak popłynął z fake newsem na temat emerytur – to nie tajemnica, że Ukrainiec, który przepracuje jeden dzień w Polsce, nie dostaje emerytury na równi z polskimi obywatelami, jak sądzi od wielu tygodni Konfederacja. Na minus trzeba zaliczyć też czytanie z kartki swobodnej wypowiedzi, co mogło sprawić wrażenie pewnej sztuczności.

Joanna Scheuring-Wielgus poruszyła jako jedyna kwestię bezpieczeństwa na drogach. Potrafiła nawet ograniczyć pokusę ofensywy ideologicznej w swoich wystąpieniach, choć w obliczu poglądów zdecydowanej większości wyborców ryzykowna była wyrażna sugestia proimigrancka w kontekście muru na granicy z Białorusią. Momenta-

mi wydawało się, że Scheuring-Wielgus jest za, a nawet przeciw zaporze i chce z jednej strony mocno kontrolować cudzoziemców, a z drugiej ich wpuszczać. Taki był wydźwięk jej wypowiedzi. Ale trzeba oddać, że większość komentatorów wieszczyła Lewicy katastrofę, tymczasem posłanka zaprezentowała się znacznie lepiej niż w telewizyjnych wywiadach.

PiS utrzymało się na ringu

Mimo utarczek na linii Tusk-Morawiecki i niektórych infantylnych wstawek ze strony uczestników debaty nie polała się polityczna krew. To była całkiem niezła, wcale nie pusta, debata. Brakowało w niej ognia, elementu zaskoczenia ze strony uczestników. Starsi widzowie zapamiętają być może 2 zł, czyli rekwizyt Morawieckiego dla Tuska za waloryzację emerytur w czasach rządów PO-PSL.

Jeśli ktoś wierzył, że debata zmieni diametralnie notowania sondażowe, to się przeliczył. Tego typu wydarzenia nie zmieniły obrazu sytuacji w 2019 r. przed wyborami do parlamentu ani w kampanii prezydenckiej w 2020 r. Cztery lata temu w TVP wystąpił Jacek Sasin, atakowany tak samo jak Morawiecki w poniedziałek przez wszystkich, a opozycja podobnie zarzucała wówczas Kaczyńskiemu tchórzostwo, a PiS i tak wygrało potem w cuglach. Partia rządząca na debacie nie straciła, co jest najlepszą informacją dla Morawieckiego i sztabu PiS.

A Tusk? Mógł jednak wysłać kogoś w zastępstwie. Stracił wizerunek sprawnego polityka w debatach. Został – sam przez siebie – ciężko znokautowany. Nic dziwnego, że w świetle jupiterów już po zakończonej dyskusji prosił swojego głównego oponenta o rewanż w piątek. Taką strategię obiera bokser, który wie, że zawiódł. Kolejny mit, czyli mijanka sondażowa na ostatniej prostej kampanii, pozostaje w sferze marzeń Koalicji Obywatelskiej.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

PRENUMERATA

Trzy Tytuły Za Trzy Złote 3 zł



*pierwszy miesiąc za 3 pln, następnie 25 pln miesięcznie przy zamówieniu rocznej prenumeraty elektronicznej.

Rok prenumeraty to: **248** wydań Gazety Polskiej Codziennie, **52** wydania Gazety Polskiej oraz **10** wydań Nowego Państwa.

GAZETA POLSKA

Gazeta
Polska
codziennie

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO

Zamów na
prenumerata.swsmedia.pl





TUŻ ZA ROPĄ NAFTOWĄ \ Kawa jest drugim, po ropie naftowej, towarem handlowym świata. Wartość rynku szacuje się na 100 mld dol. Największym producentem jest Brazylia (roczna produkcja ok. 2,8 mln ton), a konsumentem Stany Zjednoczone. Polski rynek kawy wart jest ok. 5 mld zł i szybko rośnie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SPOŁECZEŃSTWO

ŚRODA 11 PAŹDZIERNIKA 2023

17

KAWA \ Arabica, robusta, excelsa

Luksus czy codzienność?

Miliony ludzi na całym świecie zaczynają dzień od filiżanki kawy. Nawet Japończycy zdradzają herbatę na rzecz kawy. Tylko w samym Tokio działa już 10 tys. kawiarni.

Marzena Szpakowska

To, co potocznie nazywamy kawą, to palone nasiona kawowca. W trakcie palenia nabierają one brązowej barwy, a ich walory smakowe ulegają uwydatnieniu. Od pewnego czasu bardzo popularna jest tzw. kawa zielona – czyli surowe, niepalone nasiona kawowca, które ponoć wspomagają odchudzanie i mają wiele wartościowych składników, wpływających na stan zdrowia.

Skąd się wzięła kawa

Według starej etiopskiej legendy pasterz pilnujący kóz zauważył, że zwierzęta zjadające liście i owoce rosnących na pastwisku drzewek stają się bardzo pobudzone. Postanowił zbadać tę zagadkę i sam spróbował owoców. Po ich spożyciu poczuł przypływ energii. Podzielił się tym odkryciem z pewnym mnichem, który zabrał trochę owoców do klasztoru i zaczął eksperymentować. W efekcie tego powstał ciemny, mocny i aromatyczny napój. Stał się on popularny wśród zakonników, gdyż okazało się, że pomaga im w czasie długiego nocnego czuwania na modlitwach. Inna wersja legendy mówi, że owych obserwacji działania owoców kawowca na kozy dokonał nie pasterz, a sufi Szejjch asz-Szadhili.

Tych legend o kawie jest wiele, zasadniczo niemalże każde afrykańskie plemię ma własną i, co za tym idzie, uważa się za jej odkrywcę. Jaka jest prawda? Ojczyzną kawowca jest Etiopia. Z tego regionu Afryki pochodzą trzy główne odmiany: arabica, robusta i excelsa. Zna na jest ludziom od tysiącleci. Prawdopodobnie zanim wynaleziono sposób palenia ziaren kawowych i przygotowywania napoju, spożywano je gotowane z dodatkiem masła i soli. Uznaje się, że kawę odkrył lud Oromo, zamieszkujący etiopski region Kaffa. Od niego ma też pochodzić nazwa napoju. Do języków europejskich przeniknęła z tureckiego, w którym słowo „kahve” oznacza siłę, moc.



Pomnik na narożniku domu na rogu Favoritenstrasse i Kolschitzkygasse w Wiedniu, przedstawiający Jerzego Franciszka Kulczyckiego w stroju, w którym podawał kawę | fot. Wikipedia/d

Na podbój Europy i świata

Przypuszczalnie w XIII lub XIV w. ziarno przywiezione zostało przez kupców arabskich do Jemenu, gdzie opracowano metodę prażenia nasion i przygotowywania z nich napoju, który beduini rozpowszechnili w całej Arabii. Do Europy trafiła za sprawą kupców arabskich z Bliskiego Wschodu, ale nie od razu zyskała uznanie. Przez pewien czas, dzięki swoim właściwościom pobudzającym, miała opinię... afrodyzjaku. Pierwszym Europejczykiem, który jej spróbował i ją opisał, był niemiecki botanik i podróżnik Leonard Rauwolf. W 1573 r. wyruszył w podróż po Bliskim Wschodzie. Jego celem było zbadanie i sprowadzenie nowych ziół i lekarstw dla kompanii kupieckiej szwagra Melchiora Manlicha. Z wyprawy tej powrócił z wieloma cennymi towarami i bardzo ciekawymi zapiskami dotyczącymi arabskich zwyczajów. Wspomina w nich m.in. o kawie: „Bardzo dobry napój zwany przez nich »chaube«, który jest niemal tak czarny jak inkaust i bardzo dobry na dolegliwości, szczególnie żołądkowe. Spożywają go oni o poranku (...). Napój popijają małymi łyżkami, tak ciepły jak to tylko możliwe, z glinianych

i porcelanowych kubków”. Badania właściwości napoju prowadził też włoski botanik i lekarz Prosper d’Alpino. Prawdopodobnie to on po raz pierwszy użył nazwy „caffé”, która przeniknęła do większości języków europejskich.

Na podstawie zapisków Rauwolda uznano, że kawa pojawiła się w Europie w XVI w. Handlowali nią kupcy z dwóch konkurujących ze sobą kompanii wschodnioindyjskich: brytyjskiej i holenderskiej. Pierwsza kawiarnia powstała w Oksfordzie w 1650 r., a założył ją ormiański Żyd imieniem Jacobs. We Francji po raz pierwszy podano ją w 1669 r. na przyjęciu u posła osmańskiego Mustafy Paszy. Pierwszą kawiarnię w Paryżu otwarto w 1671 r., gdy w Anglii działało już ok. 3000 takich lokali. Z Anglikami kawa dotarła do Ameryki i bardzo szybko stała się tam popularnym napojem. Już w roku 1670 w Bostonie powstała pierwsza kawiarnia, ale początkowo kawa miała tam wielu przeciwników. Dziś to Stany Zjednoczone są największym jej konsumentem.

Polski ślad

Wiedeńskie kawiarnie mają niezwykle styl i klimat. Naprawdę warto zagłębić się

w ich aromatyczne wnętrza, spędzić chwilę nad filiżanką kawy i obowiązkową porcją tortu Sachera. To jak wyprawa w przeszłość. Na przeszklonych wystawach wielu wiedeńskich kawiarni do dziś wystawione są portrety Jerzego Franciszka Kulczyckiego. Miejscowa legenda głosi, że to właśnie on, po wygranej bitwie z Turkami, wyprosił u króla Jana III Sobieskiego worki z kawą znalezione w tureckim obozie. Polacy uznali ją za nieznaną im ziarno służące do... karmienia koni. Dobrze, że go na biednych zwierzętach nie wypróbowali!

Kulczycki, bywający często w Turcji, znał różne pilnie strzeżone tajemnice, którymi podzielił się z królem, co zdecydowanie pomogło w przygotowaniu strategii bitwy wiedeńskiej, Sobieski podarował mu owo „końskie ziarno” w pewnym sensie jako „zapłatę za usługi”. Kulczycki był królewskim szpiegiem, i to dużej klasy. Poza tym nasz rodak posiadał też umiejętność parzenia kawy, którą skrzętnie wykorzystał po wojnie. Otworzył w Wiedniu pierwszą kawiarnię Hof zur Blauen Flasche, czyli Pod Błękitną Butelką, w której jako pierwszy podawał kawę z cukrem i mlekiem. Śmietankę natomiast

zaczęto dodawać do kawy właśnie w Polsce i przez długi czas był to tylko polski zwyczaj. Być może zaskakujące będzie stwierdzenie, że kawa w Polsce długo nie była popularna, chociaż wielkimi jej wielbicielami byli m.in. wspomniany król Jan i... hetman zaporoski Bohdan Zenobi Chmielnicki. Nasi przodkowie początkowo uznawali ją za niesmaczną i wręcz szkodliwą. Pierwsze kawiarnie w Rzeczypospolitej powstały dopiero w XVIII w. w Gdańsku.

Nie tylko do picia

Pobudzające właściwości zawdzięcza kawa zawartości kofeiny, organicznego związku chemicznego, stymulatora, który działa pobudzająco na układ nerwowy. Ale ma też wpływ na kondycję skóry twarzy, ciała oraz włosów – wygładza i ujędrnia, dlatego ekstrakt kawy znajdziemy w składzie kremów i balsamów ujędrniających, peelingów oraz kosmetyków do włosów. Wspomniana już zielona, niepalona kawa stymuluje metabolizm, a zawarte w niej naturalne antyoksydanty dotleniają i zapobiegają powstawaniu zmarszczek. Kosmetyki z ekstraktem kawy mają też naturalne filtry UVA i UVB.

Najdziwniejsze i najdroższe

Jak to często bywa, kawa, nazwijmy ją zwyczajną, czyli np. arabica, szybko stała się nudna i zaczęto szukać nowych smaków. No i znaleziono. Może nieco szokujące, ale na pewno niezwykle. Tak ludzie odkryli najdziwniejsze, a równocześnie najdroższe kawy świata. Gdybym zapytała, za jaką kawę trzeba zapłacić najwięcej, odpowiedź będzie jedna – kopi luwak. Ziarno kawy przepuszcza się przez układ pokarmowy sympatycznej cywety zwanej łaskunem i wydobywa z jej odchodów. Faktycznie jest bardzo droga, ale nie najdroższa. Droższe jest ziarno pozyskane z odchodów... słoni indyjskich. Tajlandzka black ivory coffee ma intensywny smak z nutami czekolady, przypraw oraz trawy i tytoniu. Kilogram kosztuje po przeliczeniu na złotówki ponad 8 tys. zł! Do najdziwniejszych i bardzo drogich kaw należy też: tzw. małpia kawa. Powstaje ona z ziaren przeżutych i wypłutych przez żyjące na Tajwanie makaki, dla których przysmakiem jest mięsz owoców kawowca. Jest jej tak mało, że... może nie wystarczyć na następną filiżankę!

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 OBRONA NARODOWA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAMO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (45) - serial 09:40 Komisarz Alex (83) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (209) - serial 11:25 Korona królów. Jagiellonowie (84) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Złoty chłopak (28) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Audycje referendalne 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 15:55 Dziedzictwo (129) - serial 16:40 Audycje komitetów wyborczych 17:00 Teleexpress 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4201) - serial 18:25 Leśniczówka (756) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:15 Jak oni klamię - mag. 20:30 Korona królów. Jagiellonowie (85) - serial 21:10 Tu mówi Polska - pr. publ. 22:20 Migranci (3) - rep. 23:15 Migranci (4) - rep. 00:15 Profesjonalista - thriller, USA 2018 02:10 Tajemnice rodu Valentów 3 (46) - serial	06:45 Audycje komitetów wyborczych 07:10 Audycje referendalne 07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Zaginione - odnalezienie 11:50 Barwy szczęścia (2857) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Akacja 38 (194) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:30 Audycje komitetów wyborczych 14:50 Audycje referendalne 15:05 Krok od nieba (33) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (321) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacja 38 (201) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2857) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2858) - serial 20:55 Na dobre i na złe (893) - serial 21:55 Na sygnale (481) - serial 22:35 Echo serca (12) - serial 23:35 Miłość bez przymiar-ki - komedia romantyczna, Kanada/USA 2019 01:15 Bolivar (47) - serial	05:50 Ukryta prawda (785) - serial 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:45 Dzień dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1550) - serial 12:35 Ukryta prawda (1360) - serial 13:40 Szpital (754) - serial 14:40 Szpital (755) - serial 15:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:50 Detektywi (19) - serial 17:55 Ukryta prawda (1551) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3704) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Totalne remonty Szelągowskiej - pr. rozryw. 22:45 Hellboy 2: Złota armia - horror SF, Niemcy/USA/Węgry 2008. Hellboy jest członkiem Biura Badań Paranormalnych i Obrony. Zostaje wyznaczony do nietypowego zadania: ma nie dopuścić do obudzenia Złotej Armii elfów. Kontrolować ją można: za pomocą korony, którą syn króla elfów postanawia wykraść i wykorzystać armię przeciwko ludziom. 01:10 Bitwa o gości - reality show	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (420) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (421) - serial 09:40 Sekrety rodziny (224) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1195) - serial 11:40 Gliniarze (588) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn reporterów 13:40 Trudne sprawy (1219) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1265) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja - magazyn reporterów 16:30 Na ratunek 112 (841) - serial 17:00 Gliniarze (850) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3668) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:00 Volta - komedia, Polska 2017, wyk. Andrzej Zieliński, Olga Bołądź, Aleksandra Domańska, Michał Żurawski 22:20 The Real Housewives. Żony Warszawy - reality show 23:20 Temptation Island Polska - reality show 00:20 Wielki mur - film fantasy, Hongkong/Kanada/Australia/Chiny/USA 2016 02:45 Nasz nowy dom - reality show	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 17:15 Wolne głosy 17:55 Referendum 18:15 Ekonomia raport - flash 18:25 Dziennikarski poker 18:50 Republika Historii 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:35 Sport w Republice 19:40 Prognoza pogody 19:45 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 20:45 Piłnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:15 Konflikty po II wojnie światowej 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily 00:25 Ekonomia raport - flash 00:30 Ekonomia raport 00:55 Poland Daily - Culture 01:05 Poland Daily - Travel 01:25 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 08:50 Słowo życia 09:00 Mała Nellie od Świętego Boga 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Jezusie, ulituj się nam! 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Czarny sufit - film obyczajowy, Polska 2022 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Rodzina Połanieckich 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wędrowiec polski 17:00 Po stronie prawdy 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści z Księgi Cnót 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przygody pana Michała 22:30 Więźniarki - dok. 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie o wydaniu decyzji

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2021.1836), art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2023.775) oraz art. 72 ust. 6 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U.2022.1029),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 27 września 2023 r. została wydana decyzja znak: **WI-IV.747.1.18.2023 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla inwestycji pod nazwą: Budowa w ramach sieci przesyłowej gazociągu wysokiego ciśnienia DN500 wraz z budową technicznej infrastruktury towarzyszącej oraz niezbędną dla potrzeb zadania rozbiórka w związku z realizacją zadania inwestycyjnego pn. „Opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy gazociągów w miejscu skrzyżowań z drogami na terenie TJE Kraków”** Zadanie nr II - pn.: „Gazociąg DN 500 Łukanowice – Śledziejowice – Zederman - przebudowa gazociągu w miejscu skrzyżowania z ul. Ptaszyckiego w Krakowie”, Wojewoda doręcza decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu zawiadomienie o wydaniu decyzji wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

W przypadku nieregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych decyzją lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, właściciela lub użytkownika wieczystego zawiadamia się o decyzji poprzez obwieszczenie.

Decyzja Wojewody Małopolskiego podlega natychmiastowemu wykonaniu z mocy prawa.

Strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego mogą zapoznać się z treścią decyzji osobiście w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego

w Krakowie, pokój 18, ul. Basztowa 22, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną: (12 39 26 10).

Treść ww. decyzji została udostępniona 27 września 2023 r. w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego pod linkiem: <https://bip.malopolska.pl/muw,a.2339542,decyzja-wojewody-malopolskiego-o-ustaleniu-lokalizacji-inwestycji-towarzyszaczej-inwestycji-w-zakresie-sciezka-dostepu:Biuletyn%20Informacji%20Publicznej%20Małopolskiego%20Urzędu%20Wojewódzkiego%20w%20Krakowie/%20menu%20podmiotowe/Urząd%20Wojewódzki/Wydział/Infrastruktury/repozytorium%20plików/znak%20sprawy%20Zawiadomienie%20uważa%20się%20za%20dokonane%20po%20upływie%2014%20dni%20od%20dnia,%20w%20którym%20nastąpiło%20obwieszczenie%20w%20Małopolskim%20Urzędzie%20Wojewódzkim>

Stronie postępowania przysługuje prawo złożenia odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego. Odwołanie wnosi się do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego - w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim uważa się za dokonane. Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu wiąże właściwe organy przy sporządzaniu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu jest wiążąca dla właściwych organów w zakresie wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej oraz decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Ostateczna decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stanowi podstawę do dokonywania wpisów w księdze wieczystej i w katastrze nieruchomości. Wpisy dokonywane są na wniosek złożony przez wojewodę.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej:
 - Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie,
 - Urzędu Miasta Krakowa,
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

OGŁOSZENIE PŁATNE

BS.6740.4.9.2023.TM

Siemiatycze 06.10.2023 r.

**OBWIESZCZENIE
Starosty Siemiatyckiego**

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 11, art. 33 ust. 1 pkt 5 i pkt 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z dnia 12.06.2023r., z późniejszymi zmianami) oraz art. 10 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity z dnia 25.04.2023 r., Dz. U. z 2023 r., poz. 775 z późniejszymi zmianami)

zawiadamia się

o możliwości zapoznania się z wniesionym wnioskiem Pana Marka Lachowskiego z dnia 20 czerwca 2023 roku i aktami sprawy dotyczącymi wydania pozwolenia na budowę obejmującego: budowę dwóch budynków inwentarskich chlewni połączonych łącznikiem o łącznej obsadzie 366.44DJP, budowę szczerlnego bezodpływowego zbiornika na nieczystości ciekłe sanitarno-bytowe, budowę przepompowni gnojowicy, budowę zbiornika na gnojowicę, budowę pięciu silosów paszowych, budowę rampy, budowę zbiornika przeciwpożarowego, budowę dwóch zbiorników na gaz płynny z zewnętrzną instalacją gazową, budowę instalacji zewnętrznych do budynków inwentarskich: elektrycznej, kanalizacyjnej wodociągowej na działce o nr ewidencji geodezyjnej 1060 położonej w obrębie ewidencyjnym Hornowo (0005), jednostce ewidencyjnej Dziadkowice (201003_2) oraz o możliwości zgłoszenia wniosków, ewentualnych zastrzeżeń i uwag odnośnie zebranych dowodów i materiałów w terminie 6 dni od daty doręczenia zawiadomienia w tut. Starostwie Powiatowym pok. nr 223. Jeżeli nie skorzysta Pan(i) z tego uprawnienia, po upływie wyznaczonego terminu zostanie podjęta decyzja w oparciu o dowody znajdujące się w aktach sprawy.

OGŁOSZENIE PŁATNE

BS.6740.4.10.2023.TM

Siemiatycze 06.10.2023 r.

**OBWIESZCZENIE
Starosty Siemiatyckiego**

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 11, art. 33 ust. 1 pkt 5 i pkt 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z dnia 12.06.2023 r., z późniejszymi zmianami) oraz art. 10 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity z dnia 25.04.2023 r., Dz. U. z 2023r., poz. 775 z późniejszymi zmianami)

zawiadamia się

o możliwości zapoznania się z wniesionym wnioskiem Pana Piotra Lachowskiego z dnia 20 czerwca 2023 roku i aktami sprawy dotyczącymi wydania pozwolenia na budowę obejmującego: budowę dwóch budynków inwentarskich chlewni połączonych łącznikiem o łącznej obsadzie 366.44DJP, budowę szczerlnego bezodpływowego zbiornika na nieczystości ciekłe sanitarno-bytowe, budowę przepompowni gnojowicy, budowę zbiornika na gnojowicę, budowę pięciu silosów paszowych, budowę rampy, budowę dwóch zbiorników na gaz płynny z zewnętrzną instalacją gazową, budowę instalacji zewnętrznych do budynków inwentarskich: elektrycznej, kanalizacyjnej wodociągowej na działce o nr ewidencji geodezyjnej 1061 położonej w obrębie ewidencyjnym Hornowo (0005), jednostce ewidencyjnej Dziadkowice (201003_2) oraz o możliwości zgłoszenia wniosków, ewentualnych zastrzeżeń i uwag odnośnie zebranych dowodów i materiałów w terminie 6 dni od daty doręczenia zawiadomienia w tut. Starostwie Powiatowym pok. nr 223. Jeżeli nie skorzysta Pan(i) z tego uprawnienia, po upływie wyznaczonego terminu zostanie podjęta decyzja w oparciu o dowody znajdujące się w aktach sprawy.



ROMAN KOSECKI

CYTAT DNIA \ Nie ma Kamila Glika, nie ma Grzegorza Krychowiaka, kontuzjowany jest Robert Lewandowski, więc do roli kapitana pozostaje Piotr Zieliński. Jak najbardziej do niej pasuje. Na dodatek jest w bardzo dobrej formie i liczę, że poprowadzi kadrę do tak potrzebnych nam zwycięstw.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 11 PAŹDZIERNIKA 2023

SPORT

19

PIŁKA NOŻNA \ Kolejna seria eliminacji Euro 2024

Dla kogo awans

Już w najbliższej serii meczów eliminacyjnych pierwsze drużyny mogą zapewnić sobie awans do przyszłorocznych mistrzostw Europy w Niemczech. Polscy piłkarze zagrają w czwartek z Wyspami Owczymi, a w niedzielę z Mołdawią o przedłużenie nadziei na bezpośrednią kwalifikację.



W czwartek Białe-Czerwoni – po raz pierwszy pod wodzą Michała Probierza – rozegrają mecz eliminacyjny z Wyspami Owczymi w Thorshavn | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Krzysztof Oliwa

O d czwartku 12 października do wtorku 17 października odbędzie się 45 spotkań eliminacji Euro 2024. Ze względu na napiętą sytuację w Izraelu mecz tej reprezentacji ze Szwajcarią w grupie I już został przez UEFA przełożony. Trzy dni później Izrael ma zmierzyć się na wyjeździe z Kosowem, ale na razie nie ma informacji, czy to spotkanie dojdzie do skutku.

Niespodzianka w grupie A

Październikowe mecze kwalifikacyjne są podzielone na dwie serie (czwartek-sobota i niedziela-wtorek) i już pierwsza z nich może przynieść kilka rozstrzygnięć.

W grupie A najbliższej awansu jest dość niespodziewanie prowadząca z kompletem 15 pkt Szkocja. By tak się stało, musi w czwartek pokonać w Sewilli drugą w tabeli Hiszpanię (9 pkt) bądź liczyć, że trzecia Norwegia (7 pkt) nie wygra w Larnace z mającym na koncie pięć porażek Cyprem.

W grupie B najbliższej uzyskania prawa występu w ME jest Francja. Najlepsza drużyna Starego Kontynentu z 1984 i 2000 r. w pięciu występach nie straciła punktu i jeśli w piątek pokona w Amsterdamie drugą w tabeli Holandię (9 pkt), to nic

nie zabierze jej awansu. Może wystarczyć jej nawet remis, ale trzecia Grecja (9 pkt) musiałaby tego samego dnia przegrać w Dublinie z zawodzącą do tej pory Irlandią.

Trzech punktów brakuje do awansu otwierającym tabelę grupy F zespołom Belgii i Austrii, które w piątek zmierzą się w Wiedniu. Zwycięzca zapewni sobie przepustkę do turnieju finałowego, ale siedmiopunktowa przewaga obu ekip nad trzecią Szwecją sprawia, że obie praktycznie mogą być pewne swego.

Portugalia najbliższej awansu

Już w piątek z awansu może się cieszyć najsukceszniejsza dotychczas w kwalifikacjach Portugalia. Ekipa hiszpańskiego trenera Roberto Martíneza do tej pory wywalczyła komplet 18 pkt

i ma imponujący bilans bramkowy: 24:0. Jeśli pokona w Porto drugą w tabeli Słowację (13 pkt), to zapewni sobie bilety do Niemiec. Stanie się tak również w przypadku remisu w tej batalii, ale pod warunkiem, że trzeci Luksemburg w rozgrywanym równocześnie meczu przegra w Rejkiawiku z Islandią.

Jedną z grup, w których pierwsza seria październikowych spotkań nie może jeszcze przynieść zasadniczych rozstrzygnięć jest „polska” grupa E. Z 10 pkt prowadzi w niej Albania, ale w lepszej sytuacji są drużdy Czesi, którzy uzbierali 8 pkt, ale rozegrali o jeden mecz mniej niż reszta stawki. Obie te ekipy zmierzą się w Tiranie w czwartek i wynik tej potyczki będzie miał duży wpływ na losy polskich

piłkarzy, którzy w tym samym czasie w Thorshavn – po raz pierwszy pod wodzą Michała Probierza – będą rywalizować z najsłabszymi dotychczas Wyspami Owczymi.

Białe-Czerwoni, prowadzeni na początku eliminacji przez Portugalczyka Fernando Santosa, po dwóch zwycięstwach i trzech porażkach mają 6 pkt i plasują się na czwartej pozycji w tabeli, także za mającą dwa oczka więcej Mołdawią, którą podejmą w niedzielę na stołecznym PGE Narodowym.

Jakkolwiek strata punktów do końca zmagania eliminacyjnych może pozbawić Polaków szans na jedno z dwóch czołowych miejsc w grupie i bezpośredni awans, ale w przypadku niepowodzenia – dzięki wysokim notowaniom w Lidze

Narodów UEFA – w marcu Białe-Czerwoni staną przed szansą powalczenia o prawo występu w ME w dwustopniowych barażach.

Atrakcje w grupie C

W grupie C wyraźnie dominuje Anglia (13 pkt), która w pierwszej kolejce październikowych meczów będzie pauzować i może w spokoju szykować się do zaplanowanego na drugi rzut (17.10) hitowego starcia z Włochami. Mająca siedem oczek Italia, mistrz Europy z 2021 r., wcześniej podejmie Malte. Ważne dla losów walki o drugie miejsce – także dające bezpośredni awans – spotkanie odbędzie się w sobotę w Pradze, gdzie Ukraina w roli gospodarza podejmie Macedonię Północną. Obie te ekipy mogą się pochwalić identycznym dorobkiem jak Włochy.

W grupie D w najlepszej sytuacji jest niepokonana Chorwacja, która ma 10 pkt, podobnie jak druga Turcja, ale ta rozegrała już pięć meczów. W czwartek w Osijeku dojdzie do meczu na szczycie, a trzy dni później w Cardiff Luka Modrić i jego koledzy będą mogli przypieczętować awans.

Dwa miejsca, a trzech kandydatów – tak wygląda sytuacja w grupie G. Prowadzą niepokonane Węgry, które w czterech spotkaniach wywalczyły 10 pkt. Tyle samo po pięciu występach ma druga Serbia, a osiem trzecia Czarnogóra. W październiku najwięcej do zyskania, ale i stracenia mają Serbowie, którzy najpierw zagrają w Budapeszcie, a następnie podejmą w Belgradzie Czarnogórców.

Najbardziej spłaszczona jest tabela grupy H, w której cztery czołowe zespoły dzieli różnica 1 pkt. Walka o awans rozstrzygnie się w listopadzie, ale w najbliższych dniach dojdzie do trzech istotnych meczów: w sobotę Słowenia spotka się z Finlandią, a Dania z Kazachstanem, trzy dni później zaś Suomi podejmie Kazachów.

W grupie I prowadzi z 14 pkt Szwajcaria, ale po przełożeniu meczu w Izraelu zagra w najbliższym oknie eliminacyjnym tylko z Białorusią u siebie. Druga Rumunia (12 pkt) najpierw w Budapeszcie zmierzy się z Białorusią, która nie może podejmować rywali w kraju, a następnie zapewne powiększy dorobek o kolejne 3 pkt, grając z Andorą. Trzeci jest Izrael (11 pkt). Pozostałe drużyny nie liczą się w walce o awans.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



ŚWIETNY WEMBANYAMA

KOSZYKÓWKA \ Francuski koszykarz Victor Wembanyama, którego debiut w lidze NBA jest z niecierpliwością oczekiwany, znakomicie zagrał w pierwszym meczu przedsezonowym przeciwko Oklahoma City Thunder, zdobywając dla San Antonio Spurs 20 pkt.

20

ŚRODA 11 PAŹDZIERNIKA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

OLIMPIZM \ Wioślarstwo i hokej na trawie w Poznaniu

Igrzyska w całym kraju

Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosław Piesiewicz poważnie zastanawia się nad organizacją igrzysk olimpijskich w 2036 r. nie w jednym mieście, ale na terenie całej Polski. – Chcemy wykorzystać istniejącą już infrastrukturę w kraju – powiedział.

Krzysztof Oliwa

Polska oficjalnie zaczęła starania o organizację największej imprezy sportowej. Kilka dni temu Piesiewicz na Kongresie Europejskich Komitetów Olimpijskich w Stambule złożył list dotyczący aplikacji Polski do letnich igrzysk w roku 2036. Szef PKOl nie ukrywa, że to nie jedno miasto, ale Polska będzie składała pełną aplikację. Jak dodał, w przypadku przyznania nam organizacji igrzysk bardzo prawdopodobne jest zaangażowanie całego kraju. – Międzynarodowy Komitet Olimpijski dopuszcza taką możliwość. Chciałbym, aby te igrzyska mogły się odbyć na terenie całego kraju, w zależności od dyscyplin – powiedział Piesiewicz podczas konferencji w Poznaniu. Prezes PKOl spotkał się m.in. z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. – To były bardzo konstruktywne rozmowy. Tak naprawdę dopiero zacząłem odwiedzać urzędy marszał-



Prezes PKOl Radosław Piesiewicz uważa, że jest duża szansa na to, że w 2036 r. igrzyska olimpijskie odbędą się w Europie
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

kowskie, rozmawiać z przedstawicielami związków sportowych. Ta koncepcja będzie budowana przez dwa lata. Musimy pamiętać, że sam program igrzysk też się zmienia, nie wiemy jeszcze, co będzie w 2036 r., bo w kolejnych igrzyskach wprowadzane są nowe dyscypliny – tłumaczył Piesiewicz.

Jego zdaniem stolica Wielkopolski na mapie sporto-

wej kraju nieodłącznie kojarzy się z torem regatowym Malta. – Nie wyobrażam sobie innego miejsca w Polsce, w którym mogłyby być rozgrywane zawody w wioślarstwie i kajakarstwie. To jest naturalne środowisko dla tych dyscyplin, wszystko jest przygotowane na najwyższym poziomie. Poza tym Wielkopolska jest mekką hokeja na trawie i też nie widzę

innej lokalizacji dla tej dyscypliny. Dzisiaj, jeśli mówimy o lekkoatletyce, to nie ma lepszego miejsca w Polsce niż Stadion Śląski – zaznaczył.

Piesiewicz wspomniał też o Hipodromie Wola, który w najbliższych latach zostanie poddany poważnej modernizacji. Realizacja inwestycji, której koszt szacowany jest na ponad 5,5 mln zł, rozpocznie się w przyszłym

roku, a sam obiekt ma być jednym z najnowocześniejszych ośrodków jeździeckich nie tylko w Polsce, lecz także w tej części Europy.

Jak dodał, jednym z największych mankamentów polskiej oferty jest brak dużej hali sportowo-widowskiej w stolicy. – Nie ukrywam, że międzynarodowe federacje siatkówki czy koszykówki pytają o halę w Warszawie. Trochę dziwnie na nas patrzą, że nie mamy takiego obiektu w stolicy, ale też taka hala przydałaby się w Poznaniu. Igrzyska dają szansę rozwoju turystyki i pokazania Polski szerszej publiczności, jak to miało miejsce przy okazji Euro 2012. Ważne jednak jest to, żeby infrastruktura, która powstałaby na igrzyska w 2036 r., była dalej w 100 proc. wykorzystywana po tej imprezie. Budowanie obiektów na same igrzyska nie ma sensu, bo to są też ogromne koszty utrzymania – podsumował Piesiewicz.

Polska zna już pierwszego oficjalnego konkurenta w walce o organizację letnich igrzysk w 2036 r. Jest nim Stambuł. – Wiemy też, że Meksyk i Indie wyraziły zainteresowanie organizacją igrzysk. Jest bardzo duża szansa, że te igrzyska odbędą się w Europie. W 2012 r. gospodarzem był Londyn, a po 12 latach wracają do Europy. W 2036 roku akurat znów minie 12 lat po Paryżu, zakładam, że ten cykl zostanie zachowany – podsumował.

KRZYŻÓWKA

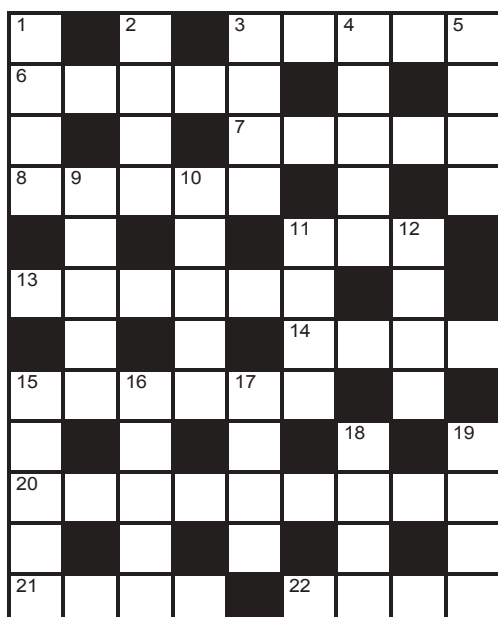
POZIOMO

- broń drogówką
- gruzy zamku
- inaczej orator
- brana u krawca
- dziedziczny kod
- wyspa z Tokio
- miejsce zesłania Napoleona
- broń bandyty
- stolica Katalonii
- puste miejsce, szczelina
- udziela kredytów

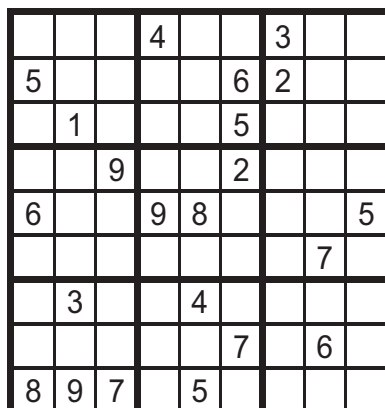
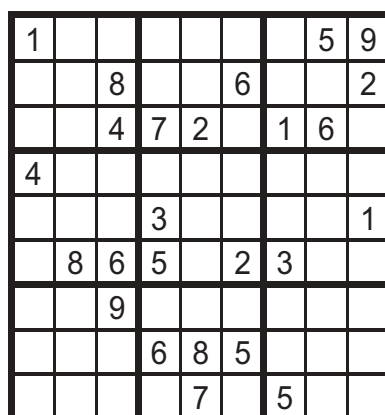
PIONOWO

- jednostka masy
- grymas na twarzy
- oprawa obrazu
- pers na podłodze
- drużyna z Madrytu
- księżniczka Burgunda
- pręty na palenisku
- dwoje w zespole

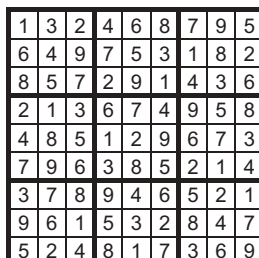
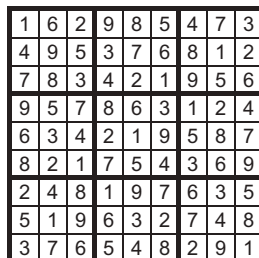
- biała szata księdza
- stolica Afganistanu
- owoc grochu
- uczeń podchorążówki
- 1000 kg
- spacerowy las



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Z-ca: Joanna Szczurowska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Środa
11/10/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



POLITYKA DLACZEGO WYBORY SĄ WAŻNE DLA WARSZAWY I REGIONU

Zatrzymać lewicowy dyktat

Stawką tych wyborów jest przyszłość naszej ojczyzny, ale zależą od nich będzie również jakość naszego codziennego życia – mówi wojewoda mazowiecki **Tobiasz Bocheński** | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Te wybory nie tylko są ważne w skali ogólnopolskiej, ale też mają kluczowe znaczenie dla Warszawy i regionu – mówią nam politycy PiS. – Ich wynik może powstrzymać lewicowy dyktat w stolicy, gdzie pod szyldem Koalicji Obywatelskiej wprowadzane są ideologiczne rozwiązania bez realnej dyskusji z mieszkańcami i gdzie praktycznie panuje dyktat w narzucaniu zniżania ulic, stref spowolnionego ruchu itd. Stawką tych wyborów jest przyszłość naszej ojczyzny, ale zależą od nich będzie również jakość naszego codziennego życia – mówi wojewoda mazowiecki **Tobiasz Bocheński**.

Jarosław Molga

Z perspektywy Polski lokalnej, gmin, miast czy powiatów ostatnie osiem lat to czas rozkwitu samorządności. Żaden rząd w historii Polski nie przykładął tak wielkiej wagi do rozwoju Polski lokalnej. To dziesiątki miliardów złotych na drogi, szkoły, szpitale, żłobki, mosty czy obiekty sportowe – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” wojewoda **Tobiasz Bocheński**. Dlatego wynik tych wyborów ma bezpośredni wpływ w skali lokalnej, pozwoli bowiem na kontynuację polityki wspierającej rozwój gmin i miast na Mazowszu.

Wojewoda podkreśla, że pieniądze, z których rząd wraz z samorządami realizuje te inwestycje, pochodzą w dużej mierze z uszczelnienia syste-

mu podatkowego. – W czasach rządów PO-PSL pieniądze ginęły w lukach i karuzelach VAT-owskich. Nie ma żadnej gwarancji, że te patologie podatkowe nie wróciłyby wraz ze zwycięstwem opozycji. Samorządy mogłyby ponownie zostać pozbawione szansy na rozwój – podkreśla **Bocheński**. Dodaje, że rząd Prawa i Sprawiedliwości akcentuje również znaczenie silnych instytucji publicznych. Zatem takich, które skutecznie działają w interesie obywateli, a jednocześnie przeciwdziałają korupcji i nadużyciom władzy. – Wiemy, że duże samorządy jak np. Warszawa nawiedzane są cyklicznie przez afery korupcyjne i inne krzywdzące mieszkańców nieprawidłowości. Zwycięstwo w wyborach Prawa i Sprawiedliwości to gwarancja dalszego ścigania przestępstw, sprawo-

wania nadzoru nad samorządami i funkcjonowania takich instytucji jak CBA. Opozycja wielokrotnie nawoływała do likwidacji CBA i oddania większej władzy w ręce takich nieodpowiedzialnych włodarzy jak **Rafał Trzaskowski** – przekonuje **Tobiasz Bocheński**.

Na kluczową rolę tych wyborów dla Warszawy wskazuje poseł PiS i kandydat do Sejmu kolejnej kadencji **Paweł Lisiecki**. – Ostatnie tygodnie pokazały wyraźnie, że miasto jest zarządzane z samochodu przez **Rafała Trzaskowskiego**, który jeździ po Polsce i prowadzi kampanię PO, a afery, które tu mają miejsce od lat, są zamiatane pod dywan – zauważa **Lisiecki**. O dyktacie lewicy wbrew mieszkańcom mówi warszawski radny **Filip Frąckowiak**.

.....
CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

AFERA W RADOMIU

Jest śledztwo w sprawie korupcyjnych taśm PO

Prokuratura Okręgowa w Radomiu z urzędu wszczęła śledztwo w sprawie ujawnionych przez portal Niezależna.pl nagrań, pokazujących możliwe praktyki korupcyjne w Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (RSM). W sprawę – jak wynika z treści nagranych rozmów – mieli być zaangażowani poseł PO **Konrad Frysztak**, radna PO, były prezes RSM oraz komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Radomiu. Czynności zostały zlecone funkcjonariuszom wydziału ds. walki z korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu.

Sprawę prowadzi wydział śledczy radomskiej prokuratury. Śledztwo jest prowadzone z paragrafu 296a kk (par. 1 i 2): 1. „Kto, pełniąc funkcję kierowniczą w jednostce organizacyjnej wykonującej działalność gospodarczą lub pozostając z nią w stosunku pracy, umowy zlecenia lub umowy o dzieło, żąda lub przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę, w zamian za nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku mogące wyrządzić tej jednostce szkodę majątkową albo stanowiące czyn nieuczciwej konkurencji lub niedopuszczalną

czynność preferencyjną na rzecz nabywcy lub odbiorcy towaru, usługi lub świadczenia, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu”. 2. „Tej samej karze podlega, kto w wypadkach określonych w par. 1 udziela albo obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej”. Przypomnijmy: portal Niezależna.pl opublikował w niedzielę informacje i nagrania, które mogą świadczyć o korupcyjnych praktykach w Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (RSM). Na nagraniach utrwalono m.in. rozmowę o rzekomej łapówce za ustawienie przetargu ogłoszonego przez RSM, który wygrała **Patrycja Biesiadecka**, od 2022 r. radna klubu KO Rady Miejskiej w Radomiu. Jak wynika z nagrań, które posiadamy, przetarg mógł być ustawiony, a za jego pozytywne rozstrzygnięcie **Biesiadecka** miała zapłacić nie tylko byłemu prezesowi RSM, ale także dwóm pośrednikom. Jednym z nich był – jak twierdzi na nagraniu – były prezes RSM – poseł **Frysztak**, a drugim – P., komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Radomiu. Obaj mężczyźni mieli dostać 100 tys. zł.

.....
(Niezależna.pl)



PRZETARG NA TUNEL

KOLEJ \ PKP Polskie Linie Kolejowe rozpięły przetarg na zaprojektowanie i wybudowanie nowego przejścia podziemnego oraz wydłużenie budowanego peronu nr 5 na stacji Warszawa Gdańska. Powstanie dodatkowe przejście podziemne o długości prawie 100 m i szerokości ok. 10 m po zachodniej stronie stacji. Na perony 2, 3 i 4 będą prowadzić schody ruchome, tradycyjne oraz winda.

fol. Wikipedia/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Zrujnowana trzynastka na odnowionej ulicy

Zachodnią pierzeję ul. Emilii Plater między ul. Wilczą a Hożą tworzą odrestaurowane już kamienice i nowe budynki, które właśnie zostały ukończone. Jeszcze nie tak dawno był tu wielki plac budowy. Dziś rząd eleganckich budowli cieszy oko i zdoła ulicę. Wyjątkiem jest nadal zrujnowana zabytkowa kamienica przy ul. Emilii Plater 13. Czyżby pech?

Janusz Sujecki

Skrainie zaniedbany dom połączony jest – od prawej strony – z nowym apartamentowcem (nr 15), z lewej zaś przylega do niego pięknie zrewitalizowana kamienica Adolfa Witta (nr 9/11). Ulicę Emilii Plater można już pokazywać zwiedzającym jako jedną z zachowanych enklaw przedwojennej stolicy. Trzynastka kontrastuje z tym eleganckim otoczeniem i zwraca uwagę zniszczoną fasadą. Łatwo jednak wyobrazić sobie jej wygląd po remoncie: byłaby prawdziwą ozdobą opisywanego fragmentu ulicy.

Czynszówka powstała na przełomie XIX i XX w. Niektóre źródła podają datę 1903 jako rok jej ukończenia. Budynek jest obiektem trzypiętrowym, z fasadą licowaną żółtą cegielką ceramiczną. Pierwotnie na fasadzie znajdowały się także sztukatorskie dekoracje, usunięte w okresie powojennym. Podczas demolowania elewacji kamienicy zerwano także jeden z dwóch balkonów. Za kamienicą znajduje się oficyna, która ma owalną klatkę schodową, identyczną z tą w domu frontowym. To prawdziwy unikat, ponieważ klatki schodowe oficyn na ogół reprezentowały niższy standard niż analogiczne wnętrza w kamienicach.

Na niewielkim podwórzu trzynastki znajduje się figura Chrystusa, która podobno ustawiona została bezpośrednio po ukończeniu budynku. W okresie okupacji lokatorzy czynszówki zbierali się tu na wspólną modlitwę. Nabożeństwa odbywały się na podwórzu także w pierwszych latach po zakończeniu wojny.

Jeszcze w październiku 2019 r. dom nr 13 będący już wówczas prywatną własnością, zamieszkiwało kilkunastu lokatorów. Obecnie kamienica i oficyna stoją puste. Na kracie zabezpieczającej przejazd bramny wisi kłódka. Podczas budowy apartamentowca nr 15, inwestor porozumiał

się z właścicielem trzynastki i na podwórzu czynszówki składował materiały budowlane. Podobno właściciel budynku otrzymał wtedy propozycję sprzedaży kamienicy, która mogła być połączona z apartamentowcem i wyremontowana. Z propozycji jednak nie skorzystał.

Z właścicielem zrujnowanego domu nie udało mi się na razie skontaktować. Okoliczni mieszkańcy, z którymi rozmawiałem w minionym tygodniu, mówią o powtarzających się co pewien czas oględzinach posesji. Może to świadczyć o próbach sprzedaży kamienicy, co byłoby w obecnej sytuacji najlepszym rozwiązaniem.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

KLUB "GAZETY POLSKIEJ" PŁOCK

ZAPROSZENIE NA SPOTKANIE

Z REDAKTOREM NACZELNYM
"GAZETY POLSKIEJ", "GAZETY POLSKIEJ CODZIENIE"
TOMASZEM SAKIEWICZEM

EKSPERTEM DS. BEZPIECZEŃSTWA
PROF. PIOTREM GROCHMAŁSKIM

SPOTKANIE POPROWADZI PRZEWODNICZĄCY
KLUBU "GAZETY POLSKIEJ" W PŁOCKU **EDWARD BOGDAN**

11 PAŹDZIERNIKA 2023 GODZINA 18:00

Aula Centrum Edukacji Grupa Orlen Al. F. Kobylińskiego 25
WSTĘP WOLNY

DLACZEGO WYBORY SĄ WAŻNE DLA WARSZAWY I REGIONU

Zatrzymać lewicowy dyktat

Te wybory nie tylko są ważne w skali ogólnopolskiej, ale też mają kluczowe znaczenie dla Warszawy i regionu – mówią nam politycy PiS. – Ich wynik może powstrzymać lewicowy dyktat w stolicy, gdzie pod szyldem Koalicji Obywatelskiej wprowadzane są ideologiczne rozwiązania bez realnej dyskusji z mieszkańcami i gdzie praktycznie panuje dyktat w narzucaniu zwężania ulic, stref spowolnionego ruchu itd. Stawką tych wyborów jest przyszłość naszej ojczyzny, ale zależeć od nich będzie również jakość naszego codziennego życia – mówi wojewoda mazowiecki **Tobiasz Bocheński**.

Te wybory są ważne dla Warszawy z trzech powodów. Pierwszy to konieczność przerwania lewicowego dyktatu, z jakim mamy do czynienia w mieście. Pod szyldem KO wdrażane są rozwiązania ponad głowami mieszkańców. Od zwężania ulic, po rozwiązania takie jak strefa tempo 30 na obszarze praktycznie całego miasta. Gdy chcieliśmy, żeby w tych sprawach odbyło się referendum, radni KO uznali, że to polityczny wniosek, po czym mieliśmy wsparcie ze środków miasta typowo politycznego wiecu 1 października w postaci dodatkowej komu-

nikacji. Wynik tych wyborów może ten lewicowy dyktat zatrzymać. Drugi powód to utrzymanie rządowej kontroli nad pomysłami Koalicji Obywatelskiej. Nadzór wojewody, a być może także rozwiązania ustawowe pozwolą zahamować zapędy lewicy w mieście. I wreszcie trzeci powód to wpływ tych wyborów na zbliżające się wybory samorządowe. Wynik elekcji parlamentarnej będzie miał wpływ na nastroje przed elekcją samorządową za pół roku – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” **Filip Frąckowiak**, radny Warszawy z klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Warszawski poseł PiS **Paweł Lisiecki** zwraca uwagę na konieczność nadzoru nad władzami Warszawy, gdzie funkcjonuje w najlepsze doktryna Neumana. – Żaden z kandydatów Platformy nie odniósł się słowem do afer, jakie miały miejsce w Warszawie. W tym do największej, czyli afery korupcyjnej w MPO. To oznacza, że akceptują mechanizm, w którym Rafał Trzaskowski zarządza miastem z samochodu, robiąc kampanię swojej partii, i jednocześnie zostawia wolną rękę swoim podwładnym, których sam mianował. Przez miejskie spółki przechodzą ogromne pieniądze. W przypadku MPO Trzaskowski jeszcze zwiększył pulę tych pieniędzy, a te ogromne pieniądze wróciły potem w postaci łapówek do osób takich jak ówczesny sekretarz miasta i prawa ręka Trzaskowskiego **Włodzimierz Karpiński** – mówi **Paweł Lisiecki**.

Jarosław Molga



STRAŻACY W MOZAICE

WARSZAWA \ Wczoraj rano w restauracji Mozaika pojawił się ogień. Paliły się blachy z jedzeniem w piecu. Pożar szybko ugaszono. Nikomu nic się nie stało, nadpalony został jedynie piec i okap. Mozaika to znany lokal przy ul. Puławskiej 53. Powstał w 1961 r.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



UWAGA NA OPAŁ!

OSZUŚCI \ Na jednym z portali społecznościowych ofertę sprzedaży drewna opałowego w atrakcyjnej cenie znalazł 32-latek z powiatu ciechanowskiego. Mężczyzna wpłacił zaliczkę, ale towaru nie otrzymał. Policja ostrzega przed oszustwami „na opał”.

fot. Pixabay/d



Kamienica nr 13 na tle odnowionej i uzupełnionej zabudowy ul. Emilii Plater oraz fragment dekoracji drewnianych wrót bramy
| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

INWESTYCJE

Radomski Łucznik nie zwalnia tempa

Fabryka Broni Łucznik, która lata temu była jednym z największych pracodawców w mieście i stanowiła symbol Radomia, dziś ponownie po latach zapaści mocno stoi na nogach i się rozwija. Fabryka słynie m.in. z produkcji karabinka MSBS Grot, który ma stanowić podstawę wyposażenia polskiej armii.

– To jest jeden z filarów polskiej obronności, na który dzisiaj stawia polski rząd – podkreśla wiceminister obrony narodowej, senator ziemi radomskiej Wojciech Skurkiewicz. Nie dziwi zatem fakt, że są plany rozbudowy fabryki. Na ostatniej konferencji wiceminister Skurkiewicz poinformował: – Chcemy, aby Fabryka Broni Łucznik w Radomiu osiągnęła poziom produkcyjny karabinków MSBS Grot, ale również pistoletu VIS 100 i granatników, na poziomie 100 tys. sztuk rocznie.

Warto zaznaczyć, że fabryka przez ostatnie trzy lata zrealizowała zamówienia na kwotę 2,3 mld zł. Jej produkty są na wyposażeniu nie tylko polskiej armii. Jak podkre-

**\\ Fabryka przez ostatnie trzy lata zrealizowała zamówienia na kwotę 2,3 mld zł. Jej produkty są na wyposażeniu nie tylko polskiej armii. Jak podkreśla wiceminister Skurkiewicz, znaczne ilości karabinka Grot z zasobów Wojska Polskiego przekazano walczącej Ukrainie **

śla wiceminister Skurkiewicz, znaczne ilości karabinka Grot z zasobów Wojska Polskiego przekazano walczącej Ukrainie.

Wzrastająca liczba zamówień, jaka trafia do fabryki broni, powoduje, że miejsce to musi się rozrosnąć. – Fabryka broni wystąpiła o pozwolenia na realizację dwóch inwestycji. Pierwsza rozpocznie się już lada moment. Będzie to budowa nowego parkingu. Dzięki temu zwolni się miejsce po drugiej stronie ulicy, gdzie przez ostatnie lata parkowano samochody. W tym właśnie miejscu powstanie zupełnie nowa hala produkcyjna na potrzeby fabryki – poinformował wiceminister obrony narodowej.

Warto zauważyć, że Łucznik z sukcesami prezentuje swoje produkty na targach międzynarodowych w kraju i za granicą. Pod koniec września w trakcie XXXI Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego przedstawiono nowy pistolet bezkurkowy. Modułowy Pistolet Samopowtarzalny (MPS) to broń osobista przeznaczona do strzelania na krótkich dystansach. Fabryka Broni Łucznik należy do Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

(nkk)

O TYM I OWYM

KOŚCIÓŁ

Tydzień Kultury Chrześcijańskiej



**\\ 15 października będzie obchodzony XXIII Dzień Papieski pod hasłem „Jan Paweł II. Cywilizacja życia”. Jest ono zaczerpnięte z encykliki św. Jana Pawła II „Evangelium vitae”, o wartości i nienaruszalności ludzkiego życia. Obchodom Dnia Papieskiego towarzyszy coroczna kościelna i publiczna zbiórka środków na stypendia edukacyjne dla młodych, zdolnych, niezamożnych osób z małych miejscowości. **

W Radomiu do niedzieli 15 października trwa Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. W programie zaplanowano spektakle, koncerty, wieczory wspomnień i oczywiście liczne modlitwy. Jak szczegółowo wygląda program? Dziś o godz. 19.00 w Oratorium św. Filipa Neri przy ul. Grzybowskiej rozpocznie się koncert promujący nową płytę Małgorzaty Nowak „Życie. Rozdział II”. W czwartek, 12 października na godz. 19.00 zaplanowano spotkanie „Ciemny kres i złote runo. Rozmowa o życiu i twórczości Zbigniewa Herberta”. Gościem spotkania będzie ks. dr Grzegorz Głąb z Instytutu Filologii Polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL), który będzie rozmawiał z dr Małgorzatą Peroń z KUL. Wydarzenie odbędzie się w Centrum Młodzieży Arka przy ul. Kelles-Krauza.

13 października, czyli w najbliższy piątek, również w Arce przy ul. Kelles-Krauza odbędzie się spotkanie z Goranem Andrijanicem, dziennikarzem i publicystą, na temat hasła tegorocznego Dnia Papieskiego, które brzmi „Jan Paweł II. Cywilizacja życia”. Spotkanie rozpocznie się o godz. 19.00. W sobotę czas powinny rezerwować sobie osoby, które są miłośnikami teatru. W Oratorium św. Filipa Neri przy ul. Grzybowskiej o godz. 19.00 zostanie wystawiona sztuka „Lepsza połowa, czyli potyczki z Aniołem” w wykonaniu teatru Aktoży Bo*Boży*.

Tydzień Kultury Chrześcijańskiej swój finał będzie miał w niedzielę 15 października. To właśnie wtedy w całej Polsce obchodzony jest Dzień Papieski. W Radomiu o godz. 18.00 w katedrze pw. Opieki NMP bp radomski Marek Solarczyk odprawi uroczystą mszę św. Tuż po niej rozpocznie się koncert kwartetu smyczkowego z okazji Dnia Papieskiego. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie „Młyńska” Verum Bonum Pulchrum, które działa na terenie diecezji radomskiej od roku 2013. Jak podkreślają przedstawiciele stowarzyszenia, ich głównym celem jest „działalność na rzecz zachowania dorobku i rozwoju kultury ze szczególnym uwzględnieniem kultury chrześcijańskiej”.

Warto przypomnieć, że 15 października będzie obchodzony XXIII Dzień Papieski pod hasłem „Jan Paweł II. Cywilizacja życia”. Jest ono zaczerpnięte z encykliki św. Jana Pawła II „Evangelium vitae”, o wartości i nienaruszalności ludzkiego życia. Obchodom Dnia Papieskiego towarzyszy coroczna kościelna i publiczna zbiórka środków na stypendia edukacyjne dla młodych, zdolnych, niezamożnych osób z małych miejscowości. W Dniu Papieskim stypendyści odwiedzą kościoły, by dać osobiste świadectwo wiary i wyrazić darczyńcom wdzięczność za dotychczasowe wsparcie.

(oprac. nkk)



BILETY NA LEGIĘ

KOSZYKÓWKA \ W środę 18 października (godz. 20) w hali na Obrońców Tobruku koszykarze Legii Warszawa rozpoczną rywalizację w fazie grupowej FIBA Europe Cup z fińską Katają Basket Joensuu. Pierwszeństwo przy zakupie biletów na to spotkanie będą mieli posiadacze karnetów na mecze Zielonych Kanonierów. Najtańsze wejściówki kosztują 30 zł.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Na wszystkich nagraniach, które mają już milionowe zasięgi, jednoznacznie widać, kto dopuścił się przemocy. To niebywałe wydarzenia w skali europejskiej – mówi Bartosz Zasławski, rzecznik prasowy Legii | fot. Jacek Szydłowski/Forum

Legia pisze skargę po meczu w Alkmaar

W tej chwili przygotowujemy pełną dokumentację dla UEFA, żeby pokazać prawdziwy przebieg wydarzeń w Alkmaar, kto był stroną agresywną i kto zainicjował tę sytuację – poinformował rzecznik prasowy Legii Warszawa Bartosz Zasławski.

Krzysztof Oliwa

Naszą wersję potwierdzają polskie media oraz niezależni świadkowie. Na wszystkich nagraniach, które mają już milionowe zasięgi i obiegiły całą Europę, jednoznacznie widać, kto dopuścił się przemocy. To niebywałe wydarzenia w skali europejskiej – kontynuował Zasławski.

Po przegranym spotkaniu 2. kolejki fazy grupowej Ligi Konferencji z AZ Alkmaar (0:1) legioniści byli przetrzymywani na stadionie, zabroniono im wchodzenia do autokaru. Tłumaczono to faktem, że trzeba przeczekać moment, aż obiekt opuszczą kibice. – Procedura UEFA już ruszyła. Na pewno nastąpiły rażące uchybienia organizacyjne w kwestii bezpieczeństwa, które bezpośrednio dotyczyły nas jako uczestnika meczu. Ten zarzut jest bardzo poważny. Mamy nadzieję, że rzetelnie i zgodnie z prawdą zostanie wyjaśniony – dodał rzecznik Legii i wyraził nadzieję, że UEFA uwzględni stanowisko polskiego klubu, które jest „prawdziwe i autentyczne”.

Na terenie obiektu klubowego doszło do przepychanek, naruszono nietykalność cielesną kilku członków polskiej ekipy. Jak widać na nagraniach z nocnych zajęć, właściciel i prezes Legii Dariusz Mioduski był mocno szarpany i popychany przez funkcjonariuszy. Działacze AZ Alkmaar do dzisiaj

nie przeprosili za skandaliczny incydent. – Nie było żadnego kontaktu ze strony klubu holenderskiego. Jest to niespotykana i zła praktyka. Dobre standardy nakazują, żeby skontaktować się z prezesem klubu, który został poszkodowany. Ze swojej strony, gdy będzie mecz rewanżowy, podejmiemy Alkmaar profesjonalnie, zgodnie ze standardami rozgrywek europejskich – nadmienił Zasławski. Stołeczna ekipa w piątek w południe wróciła do Polski, jednak w Holandii zostali zatrzymani przez policję Josue i Radovan Pankov. Portugalczyk i Serb po interwencjach działaczy Legii i wynajętych przez nich prawników zostali uwolnieni i przylecieli do Warszawy późnym wieczorem. Obaj znaleźli się w kadrze na niedzielny mecz ekstraklasy z Rakowem Częstochowa. Warszawianie przegrali na własnym stadionie 1:2.

Klub podjął wszelkie środki, żeby zapewnić zespołowi spokój i komfort przygotowań do tego meczu. Podejrzewam, że z tyłu głowy zawodników ta sytuacja musiała jednak zostać. To nie jest możliwe, żeby w tak krótkim czasie – mówimy o zaledwie dwóch dniach od powrotu – zapomnieć o takich przeżyciach, choć oczywiście koncentrowaliśmy się wyłącznie na kwestiach sportowych – zakończył rzecznik Legii.

WADA

Szczyt w Warszawie

Prezydent Światowej Agencji Antydopingowej (WADA) Włodzisław Bańka ocenił, że organizacja znacząco rozwinęła się w ostatnich latach. – W każdym aspekcie: finansowym, prawnym, naukowym i pod względem poziomu zaufania sportowców i innych udziałowców do naszych działań – powiedział podczas szczytu w Warszawie.

Bańka jest na czele WADA od początku 2020 r., a pod koniec 2022 r. został wybrany na drugą kadencję (do 2025 r.). W poniedziałek pojawił się w Warszawie, gdzie rozpoczął się Szczyt Antydopingowy Europy Środkowej i Wschodniej. – Teraz jak nigdy wcześniej istotne jest to, żebyśmy w dalszym ciągu budowali silną społeczność antydopingową. To przyczyni się do wzrostu zaufania do globalnego systemu antydopingowego – zwrócił się do zgromadzonych w jednym z warszawskich hoteli przedstawicieli 26 państw. Były minister sportu podkreślił, że dzięki współpracy ze Środkowoeuropejską Organizacją Antydopingową (CEADO) już udało się wiele osiągnąć, a jednym z najważniejszych zadań WADA w najbliższym czasie będzie opracowanie i implementacja programu pięcioletniego (2025–2029). Bańka przypomniał, że kiedy kandydował na prezydenta WADA, zobowiązał się do aktywnego poszukiwania finansowania z sektora prywatnego. Jak relacjonował, w 2022 r. WADA zawarła porozumienie z działającą w RPA firmą SuperSport, która została pierwszym prywatnym sponsorem światowej agencji. – W zeszłym miesiącu podpisaliśmy też pięcioletni kontrakt z grupą technologiczną Sword, która została naszym pierwszym globalnym partnerem. To historyczny moment dla WADA. To powiększy nasz roczny budżet, ale to nie koniec. Jesteśmy pewni, że uda nam się przyciągnąć kolejne organizacje, które będą chciały inwestować w rozwój czystego sportu – przyznał Bańka.

(krol)